

Stany Zjednoczone – hegemonia w regionie Azji i Pacyfiku w latach 1985–2015

Aleksandra Jarczewska

Uniwersytet Warszawski

Stany Zjednoczone uzyskały pozycję hegemoniczną w systemie międzynarodowym po zakończeniu II wojny światowej i mimo relatywnego spadku ich siły oraz wzrostu znaczenia innych państw utrzymują ją do chwili obecnej. Kraj ten jest aktywny niemal we wszystkich regionach świata, jednak podstawowe znaczenie mają dla niego strefy transatlantycka i transpacyficzna (region Azji i Pacyfiku). Właśnie w regionie Azji i Pacyfiku USA włączyły się do wielkiej polityki światowej. Obecnie jest on uważany za obszar o kluczowym znaczeniu dla ich interesów – zarówno z uwagi na kwestie bezpieczeństwa, jak i gospodarcze.

Autorka prezentuje relacje Stanów Zjednoczonych z państwami Azji i Pacyfiku i opisuje pozycję tego kraju w regionie z perspektywy ostatnich trzech dekad, czyli okresu wielkich zmian i przewartościowań na arenie międzynarodowej. Przyjmuje założenie, że w badanym okresie USA odgrywały w regionie Azji i Pacyfiku rolę hegemonia, akceptowaną przez większość państw położonych w tej strefie (szczególnie tych mniejszych i słabszych, obawiających się dominacji jednego, silnego gracza z regionu), co gwarantowało Stanom Zjednoczonym efektywną realizację własnych interesów.

Słowa kluczowe: Stany Zjednoczone, region Azji i Pacyfiku, Chiny, hegemonia, strategia, sojusz, współpraca gospodarcza, TPP

Wprowadzenie

Stany Zjednoczone uzyskały pozycję światowego hegemonia po zakończeniu II wojny światowej i do tej pory żadne państwo nie zagroziło globalnej pozycji tego kraju. W okresie zimnowojennym, w dwubiegunowym układzie sił, jedynym rywalem USA był Związek Radziecki, jednak nie dorównał on ich sile militarnej, ekonomicznej ani społecznej i kulturowej. Po zakończeniu zimnej wojny przez niemal dwie dekady kraj ten pozostał jedynym, niekwestionowanym mocarstwem globalnym. Obecnie Stany Zjednoczone, niezależnie od relatywnego spadku ich siły (głównie ekonomicznej) oraz wzrostu roli innych państw (przede wszystkim ChRL¹), nadal utrzymują dominującą

Aleksandra Jarczewska – doktor, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski.

¹ W artykule nazwa ChRL (Chińska Republika Ludowa) będzie używana wymiennie z potoczną nazwą Chiny, podobnie jak KRLD z nazwą Korea Północna oraz Republika Korei z Koreą Południową.

pozycję w systemie międzynarodowym. Po pierwsze jest to możliwe z uwagi na dominację w wymienionych już sferach. Po drugie państwo to nadal ma możliwość kontrolowania systemu i (współ)tworzenia reguł nim rządzących. Po trzecie Stany Zjednoczone, oprócz swojej niezaprzeczalnej globalnej „obecności”, są szczególnie zaangażowane w dwóch kluczowych geopolitycznych częściach świata: strefie transatlantyckiej² oraz w regionie Azji i Pacyfiku³. Dla realizacji swoich interesów i celów w tych dwóch obszarach USA angażują odpowiednie środki rzeczowe oraz intelektualne (w postaci m.in. baz wojskowych, obecności przedsiębiorstw, produktów i technologii, jak również doktryn, koncepcji i strategii działania). Jednakże obydwa kierunki amerykańskiej aktywności charakteryzują się całkowitą odmiennością pod względem wyznań, jakie generują, oraz implikacji dla strategii działania wobec każdej z nich.

Obszar transatlantycki (Zachód w sensie ideowym) pozostawał jeszcze do niedawna swoistą oazą spokoju wypełniającą kryteria teorii demokratycznego pokoju⁴, gdzie funkcjonują ustabilizowane demokracje z gospodarkami rynkowymi i licznymi instytucjami (z Organizacją Paktu Północnoatlantyckiego i Unią Europejską na czele). Nie oznacza to jednak braku sprzeczności interesów oraz sporów, ale należy pamiętać, że dla ich rozwiązania stworzono odpowiednie mechanizmy. Ponadto spory te nie mają strukturalnego charakteru i dotyczą jedynie kwestii funkcjonalnych, co w literaturze przedmiotu jest szeroko omawiane i analizowane⁵.

² W wąskim znaczeniu strefa ta odnosi się do Stanów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej, natomiast w szerokim obejmuje oprócz dwóch wymienionych podmiotów także Kanadę. Zob. A. Jarczewska, *Wspólnota Transatlantycka w systemie międzynarodowym*, „Stosunki Międzynarodowe – International Relations” 2015, t. 51, nr 2, Warszawa, s. 287–295.

³ Region ten jest w literaturze bardzo różnie definiowany. Na potrzeby tego artykułu przyjęto definicję Edwarda Halizaka, który w regionie Azji i Pacyfiku wyróżnił cztery obszary według kryterium geograficznego: Azję Północno-Wschodnią (Rosja, Japonia, Korea Północna i Południowa, ChRL oraz Tajwan), Azję Południowo-Wschodnią (Mjanma, Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia, Brunei, Maleszja, Indonezja, Singapur, Filipiny), Oceanię (Australia, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea oraz inne wyspy), Amerykę Północną (Kanada, Meksyk, Stany Zjednoczone). Zob. E. Halizak, *Stosunki międzynarodowe w regionie Azji i Pacyfiku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1999, s. 51–55. Należy jednak zaznaczyć, że w ostatnich latach do regionu tego zaliczane są także Indie (położone w Azji Południowej) – jest to efektem zarówno wzrostu znaczenia tego państwa na arenie międzynarodowej oraz jego polityki, która zmierza do coraz większego zaangażowania się w sprawy regionu Azji i Pacyfiku, jak i polityki USA, które chcą włączyć je do obszaru m.in. w celu zrównoważenia potęgi Chin.

⁴ Zob. B. Russett, *Grasping the Democratic Peace: Principles for a Post-Cold War World*, Princeton University Press, Princeton 1993; E. Mansfield, H. Milner, R. Rosendorf, *Why democracies cooperate more: Electoral control and international trade agreements*, „International Organization” 2002, nr 56(3), s. 477–573.

⁵ Zob. S. McGuire, M. Smith, *The European Union and the United States: Competition and Convergence in the Global Arena: Convergence and Competition in the Global Arena*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2008; J.P. Kaufman, A.M. Dorman (red.), *The Future of Transatlantic Relations: Perceptions, Policy and Practice*, Stanford University Press, Stanford 2010; R. Kagan *Paradise and Power: America and Europe in the New World Order*, Atlantic Books, London 2004; R. Dannreuther, J. Peterson (red.), *Security Strategy and Transatlantic Relations*, Routledge, Milton Park–New York 2006; D.S. Hamilton, J.P. Quinlan, *The Transatlantic Economy 2008*, Center for Transatlantic Relations, Washington 2008.

W przeciwieństwie do obszaru transatlantyckiego Azja, pojmowana jako kontynent w sensie geograficznym, jawi się jako ogromny, zróżnicowany obszar niestabilności politycznej, licznych konfliktów wewnętrznych oraz międzynarodowych⁶. Kontynent azjatycki podzielić można na mniejsze jednostki, przy czym najbliższy (w sensie geopolitycznym) i najważniejszy (strategicznie) jest dla USA region Azji i Pacyfiku. Należy także zaznaczyć, że z amerykańskiej perspektywy obszar ten określany jest mianem Zachodniego Pacyfiku⁷. Z punktu widzenia Stanów Zjednoczonych jest uważany za region o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego i jego interesów⁸. Jest on także niezbędny do rozwoju i funkcjonowania państwa poprzez zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych i funkcjonalnych (bezpieczeństwo, handel – zarówno eksport, jak i import, inwestycje – pozyskiwanie oraz lokowanie kapitału). Ponadto na tym obszarze funkcjonują obecnie dwa mocarstwa – odradzająca swoją pozycję Rosja oraz coraz silniejsze Chiny, które realnie mogą w przyszłości zagrozić międzynarodowej pozycji USA.

Celem tego artykułu jest zaprezentowanie relacji Stanów Zjednoczonych z państwami Azji i Pacyfiku oraz określenie pozycji tego państwa w regionie z perspektywy ostatnich trzech dekad, czyli okresu wielkich zmian i przewartościowań na arenie międzynarodowej. Przyjęto założenie, że w badanym okresie USA odgrywały w regionie Azji i Pacyfiku rolę hegemonia, przy akceptacji większości położonych w nim państw (szczególnie tych mniejszych i słabszych, obawiających się dominacji jednego, silnego gracza z regionu), co gwarantowało Stanom Zjednoczonym efektywną realizację własnych interesów.

W celu weryfikacji tego założenia odniesiono się do teoretycznych rozważań dotyczących pojęcia hegemonii w stosunkach międzynarodowych, a w szczególności do teorii hegemonicznej stabilności. Badania prowadzono z poziomu państwowego, umożliwiające analizę stosunków międzynarodowych w danym regionie z perspektywy państwa i jego polityki zagranicznej. Analiza amerykańskiej polityki w regionie Azji i Pacyfiku miała przynieść odpowiedzi na następujące szczegółowe pytania:

⁶ Zob. H. Kissinger, *Does America Need a Foreign Policy: Toward a Diplomacy for the 21 Century*, Touchstone, New York 2002, s. 110–118.

⁷ Zob. E. Haliżak, *Stosunki...*, op.cit.

⁸ Zob. B. Clinton, *Building a new Pacific community*, wystąpienie na Uniwersytecie Waseda, Tokio, 7.07.1993, http://findarticles.com/p/articles/mi_m1584/is_n28_v4/ai_13238867/pg_6/?tag=mantle_skin;-content (data dostępu: 16.08.2012); H. Clinton, *America's engagement in the Asia-Pacific*, wystąpienie w Kahala Hotel, Honolulu, 28.10.2010, <http://m.state.gov/md150141.htm> (data dostępu: 20.03.2016); The White House, *National Security Strategy of the United States*, Washington 1990; idem, *National Security Strategy – Engagement and Enlargement*, Washington 1995; idem, *National Security Strategy for a New Century*, Washington 1998; idem, *National Security Strategy*, Washington 2002; idem, *National Security Strategy*, Washington 2006; idem, *Remarks by President Barack Obama at Suntory Hall*, Tokyo, 14.11.2009, <http://www.whitehouse.gov/the-press-office/remarks-president-barack-obama-suntory-hall> (data dostępu: 20.08.2011); idem, *Statement on bilateral meeting with President Hu of China*, 1.04.2009, http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Statement-On-Bilateral-Meeting-With-President-Hu-Of-China/ (data dostępu: 17.08.2011); idem, *National Security Strategy*, Washington 2010; idem, *National Security Strategy*, Washington 2015.

1. Na ile w ostatnich trzech dekadach zmieniły się warunki prowadzenia polityki zagranicznej USA w tym regionie?
2. W jakim zakresie w ostatnich trzech dekadach zmieniło się podejście USA do regionu?
3. Od jakich czynników zależy obecnie możliwość utrzymania pozycji USA w regionie?
4. Jakie korzyści/koszty są związane z amerykańską obecnością w regionie dla USA i położonych tam państw?
5. Jaki jest stosunek państw azjatyckich do USA – czy akceptują one to państwo, czy dążą do jego wyeliminowania z regionu?

Teoretyczne ujęcia zjawiska hegemonii oraz ich przydatność w badaniu polityki zagranicznej USA w regionie Azji i Pacyfiku

Koncepcja hegemonii jest od lat przedmiotem zainteresowania badaczy stosunków międzynarodowych. W literaturze znaleźć można wiele odniesień do pojęcia hegemonii zarówno w perspektywie historycznej (przykłady to: starożytny Rzym, Hiszpania, Francja czy Wielka Brytania), jak i współcześnie – w kontekście pozycji i polityki Stanów Zjednoczonych⁹. Hegemonem określane jest państwo, grupa państw bądź grupa społeczna, która posiada odpowiednie środki (o charakterze materialnym i niematerialnym), by sprawować kontrolę nad innymi podmiotami, jak również tworzyć reguły i zasady funkcjonowania całego systemu międzynarodowego¹⁰. Rola hegemonu może zostać narzucona siłą, jak również może być przyjęta przez innych uczestników systemu w drodze akceptacji. Mówi się wtedy odpowiednio o hegemonii agresywnej, opartej na dominacji i wyzysku, sprowadzonej do gry o sumie zerowej w imię realizacji interesów hegemonu (zgodnie z koncepcją realistyczną lub radykalną/globalistyczną) lub o hegemonii łagodnej i życzliwej, która zakłada współpracę i korzyści dla wszystkich uczestników takiego systemu (zgodnie z koncepcją liberalną).

Obecnie jedynym państwem rozpatrywanym w kategoriach hegemonicznej pozycji w świecie są Stany Zjednoczone, a podstawowym narzędziem teoretycznym pomocnym w tych badaniach jest teoria hegemonicznej stabilności. Podstawowe założenie tej teorii stanowi konieczność występowania hegemonu jako kreatora i gwaranta

⁹ Zob. P. Kennedy, *Mocarstwa świata – narodziny, rozkwit, upadek: przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, tłum. M. Kluźniak, Książka i Wiedza, Warszawa 1994; F. Zakaria, *The future of American power*, „Foreign Affairs” 2008, t. 87, nr 3, s. 18–43; idem, *Koniec hegemonii Ameryki*, tłum. S. Kroszczyński, Media Lazar Nadir, Warszawa 2009; P.K. O’Brien, A. Clesse, *Britain 1846–1914 and the United States 1941–2001*, Ashgate, Aldershot 2002; N. Ferguson *Kolos. Cena amerykańskiego imperium*, tłum. M. Hartman, B. Wilga-Wielgucka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2014; M. Mandelbaum et al., *Hegemony and the Decline of Empires: Is History Repeating Itself?*, Council of Foreign Relations, 28.04.2003, <http://www.cfr.org/history-and-theory-of-international-relations/hegemony-decline-empires-history-repeating-itself/p5940> (data dostępu: 23.09.2015).

¹⁰ Zob. J. Goldstein, J. Pevenhouse, *International Relations*, Pearson, New York 2013, s. 57–61.

systemu międzynarodowego. W uproszczonej formie przyjmuje ona, że dla utrzymania stabilności i trwałości tego systemu potrzebny jest hegemon, którego rola sprowadza się zarówno do jego kształtowania, dostarczania dóbr publicznych (*public goods*), jak i sprawowania nad nim kontroli. W takim ujęciu hegemon kontroluje, wyznacza zasady i gwarantuje stabilność oraz dostarcza dobra publiczne; inne państwa są tzw. pasażerami na gapę (*free riders*), czyli korzystają z systemu zapewnianego przez hegemonia, nie ponosząc kosztów jego utrzymania¹¹.

Teoria hegemonicznej stabilności wywodzi się z nauk ekonomicznych, a jej autorem jest ekonomista Charles Kindleberger, który odniósł się do problemu funkcjonowania i stabilności gospodarki światowej, co gwarantować miał właśnie hegemon¹². Koncepcja ta dość szybko wyszła poza ramy ekonomii i stała się przedmiotem analiz oraz rozważań badaczy stosunków międzynarodowych odwołujących się do różnych nurtów i tradycji teoretycznych (np. Robert Keohane, Stephen Krasner, Robert Gilpin czy David Lake¹³). W większości byli to przedstawiciele międzynarodowej ekonomii politycznej (*international political economy*, IPE), czyli nowej subdyscypliny w nauce o stosunkach międzynarodowych, która zaczęła się dynamicznie rozwijać od lat 70. XX w. jako rezultat wzrostu znaczenia czynnika ekonomicznego w praktyce oraz badaniach. Ponadto do teorii tej odwołują się w swoich badaniach zarówno realisci, jak i przedstawiciele liberalizmu oraz innych nurtów teoretycznych. W efekcie, jak podkreśla Aldona Tomczyńska, teoria ta jest dalece niejednorodna i łączy w sobie wiele podejść, „jest zatem zgrabnym konceptem łączącym elementy ekonomii politycznej m.in. z teoriami przywództwa, dominacji i wywierania wpływu”¹⁴.

Co jednak znamienne, jak zauważa Andreas Antoniadis, brak jest ram analitycznych dla badania zjawiska hegemonii w stosunkach międzynarodowych. Nie ma także narzędzi umożliwiających porównanie różnych podejść do hegemonii oraz ich przełożenie

¹¹ Zob. R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czwojdrak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 208–215; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 203–204.

¹² Podstawy tej teorii przedstawione zostały w pracy: Ch. Kindleberger, *The World in Depression, 1929–1939*, University of California Press, Berkeley 1973.

¹³ Zob. R. Keohane, *The theory of hegemonic stability and changes in international economic regimes, 1967–1977*, w: O.R. Holsti, R.M. Silverson, A.L. Gorge (red.), *Change in International System*, Westview Press, Boulder 1980; idem, *After Hegemony. Cooperation and Discord in the World Political Economy*, Princeton University Press, Princeton 1984; S. Krasner, *State, power and the structure of international trade*, „World Politics” 1976, nr 28(3), s. 317–347; M.C. Webb, S. Krasner, *Hegemonic stability theory: An empirical assessment*, „Review of International Studies” 1989, nr 15, s. 183–198; R. Gilpin, *War and Change in World Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1981; idem, *The Political Economy of International Relations*, Princeton University Press, Princeton 1987; D.A. Lake, *Leadership, hegemony and the international economy: Naked emperor or tattered monarch with potential?*, „International Studies Quarterly” 1993, nr 37(4), s. 459–489.

¹⁴ A. Tomczyńska, *Czy teoria hegemonicznej stabilności jest teorią polityki zagranicznej?*, w: E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2013, s. 208.

na teorię oraz praktykę światowej polityki¹⁵. Badacz ten wskazuje na cztery główne podejścia do kwestii hegemonii: konwencjonalne (odwołujące się do tradycji realistycznej), neoliberalne (wywodzące się z tradycji liberalnej), gramscjańskie (osadzone w nurcie globalizmu i nawiązujące do prac Antonia Gramsciego czy Roberta Coxa) oraz radykalne (inspirowane poststrukturalizmem)¹⁶. Dwa pierwsze odnoszą się do zjawiska hegemonii rozpatrywanej z punktu widzenia państwa-hegemonu, pozostałe dwa zaś – do szerszej perspektywy społeczności międzynarodowej, i poruszają kwestię oddziaływania sił społecznych (klas) na pozostałe elementy systemu (gramscjanizm) czy tworzenia nowego globalnego ładu pozbawionego centrum władzy i niezależnego od granic terytorialnych (konceptje radykalne).

Do potrzeb badania polityki amerykańskiej najbardziej adekwatne są dwa pierwsze podejścia – choćby z tego powodu, że realizm oraz liberalizm są stałymi elementami w polityce zagranicznej USA. W ujęciu konwencjonalnym rozumienie hegemonii powiązane jest z tradycją realistyczną i neorealistyczną oraz takimi badaczami jak Hans Morgenthau, wspomniany Gilpin czy John J. Mearsheimer. W tym przypadku za hegemonu uznaje się państwo, mające odpowiednie środki do sprawowania kontroli nad systemem międzynarodowym i zdolne kształtować (czy nawet narzucać) reguły jego funkcjonowania. Zgodnie z neorealistyczną odmianą teorii hegemonicznej stabilności państwo-hegemon tworzy liberalny porządek ekonomiczny w imię własnych interesów, narzucając reguły oraz kontrolując system¹⁷. Jego dominacja jest korzystna dla całego systemu, jednak najbardziej zyskują na tym państwa mniejsze, gdyż to mocarstwo ponosi koszty utrzymania takiego porządku, a słabsze podmioty grają rolę pasażerów na gapę¹⁸. W sytuacji gdy hegemon traci swoją pozycję oraz zdolność i chęci do utrzymania systemu, następuje powrót do protekcjonizmu, tworzą się rywalizujące ze sobą bloki oraz zagrożona zostaje jego stabilność. System taki można jednak podtrzymać, jeśli: 1) pojawi się nowy hegemon, którego zaakceptują pozostałe państwa; 2) pozostałe potęgi gospodarcze będą współpracować ze sobą dla utrzymania systemu; 3) dotychczasowy hegemon postanowi podtrzymać swoją dominującą pozycję polityczną i ekonomiczną¹⁹. Ponadto w sytuacji słabnięcia pozycji hegemonu wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia kryzysu ekonomicznego i upadku całego systemu. Konieczna jest wtedy szybka interwencja, która może uratować jego stabilność oraz jednocześnie potwierdzić dominującą pozycję hegemonu²⁰.

Do koncepcji hegemonii odnoszą się także przedstawiciele realizmu defensywnego i ofensywnego. W pierwszym przypadku hegemon, aby utrzymać jak najdłużej swoją

¹⁵ A. Antoniadou, *From „theories of hegemony” to „hegemony analysis” in international relations*, wystąpienie na konferencji „49th ISA Annual Convention”, San Francisco, 2.03.2008, [http://sro.sussex.ac.uk/2175/1/Hegemony_in_International_Relations_AA_ISA_\(2\).pdf](http://sro.sussex.ac.uk/2175/1/Hegemony_in_International_Relations_AA_ISA_(2).pdf) (data dostępu: 14.09.2015).

¹⁶ Ibidem, s. 3–5.

¹⁷ R. Gilpin, *The Political...*, op.cit., s. 72–74; J. Czupatowicz, op.cit., s. 203.

¹⁸ R. Gilpin, *The Political...*, op.cit., s. 74.

¹⁹ Ibidem, s. 78.

²⁰ Ibidem, s. 81–81.

pozycję i zapewnić stabilność systemu, powinien powstrzymać się od dalszej ekspansji i ochraniać swoją pozycję (Christopher Layne oraz Stephen Walt)²¹. W drugim natomiast hegemon powinien bronić swojej pozycji siłą i wszelkimi sposobami (nawet uciekając się do wojny) starać się zapobiec powstaniu nowego, konkurencyjnego hegemonu. Zdaniem głównego przedstawiciela realizmu ofensywnego Mearsheimera skutecznym sposobem na utrzymanie hegemonii jest także strategia „przerzucania” odpowiedzialności za powstanie nowego hegemonu na innych, mniejszych graczy²². Zaleca on to Stanom Zjednoczonym w regionie Azji, gdzie potencjalnie występuje dwóch pretendentów do roli hegemonu – Chiny oraz Rosja²³.

W ramach podejścia liberalnego zakwestionowano tradycyjne ujęcie hegemonii prowadzące się do działania tylko we własnym interesie. Liberalna wersja teorii hegemonicznej stabilności zakłada, zgodnie z twierdzeniami Keohane’a, że hegemon jest niezbędny do zaprojektowania i stworzenia systemu – reżimu międzynarodowego, który byłby korzystny dla wszystkich jego uczestników²⁴. Jeśli system jest wystarczająco silny oraz akceptowany przez pozostałych, to zniknięcie lub wycofanie się hegemonu nie powinno zagrozić jego stabilności²⁵. W tym ujęciu nacisk położony jest więc na działania hegemonu i ich konsekwencje, a nie na niego samego i jego możliwości działania²⁶. Takie ujęcie teorii hegemonicznej stabilności pozostaje zbieżne z innymi liberalnymi koncepcjami – np. reżimów międzynarodowych czy liberalnego instytucjonalizmu. Szczególnie ciekawe rozważania w tym kontekście przedstawia Gilford John Ikenberry²⁷. Jego zdaniem utrzymanie amerykańskiej dominacji w regionie Azji i Pacyfiku oraz pokojowych relacji z Chinami są możliwe, jeśli USA: 1) wzmocnią instytucje międzynarodowe (będące podstawą zachodniego porządku międzynarodowego, korzystnego także dla państw azjatyckich); 2) umocnią, odnowią i ustanowią nowe sojusze w regionie (dzięki którym uzyskają wsparcie tamtejszych państw dla ich polityki); 3) wzmocnią instytucje wielostronne (które będą służyć ogólnym interesom)²⁸.

²¹ Ch. Layne, *China’s challenge to US hegemony*, „Current History” 2008, <http://acme.highpoint.edu/~msetzler/IR/IRreadingsbank/chinauscontain.ch08.6.pdf> (data dostępu: 25.08.2011); S.M. Walt, *The enduring relevance of the realist tradition*, w: I. Katznelson, H.V. Milner (red.), *Political Science: State of the Discipline*, W.W. Norton & Co, New York 2002, s. 197–234.

²² J. Czaputowicz, op.cit., s. 194–195.

²³ J. Mearsheimer, *Can China rise peacefully?*, „The National Interest”, 2.02.2014, <http://nationalinterest.org/commentary/can-china-rise-peacefully-10204> (data dostępu: 27.10.2015).

²⁴ R. Keohane, op.cit.

²⁵ Ibidem; R. Jackson, G. Sorensen, op.cit., s. 213.

²⁶ A. Antoniadou, op.cit., s. 3.

²⁷ G.J. Ikenberry, *After Victory: Institutions, Strategic Restraint, and the Rebuilding of Order after Major War*, Princeton University Press, Princeton 2001; idem, *Getting hegemony right*, „The National Interest” 2001, nr 63, s. 17–24; idem, *Strategic reactions to American preeminence: Great power politics in the age of unipolarity*, National Intelligence Council, 28.07.2003.

²⁸ Idem, *The rise of China and the future of the West, can the liberal system survive?*, „Foreign Affairs” 2008, t. 87, nr 1, s. 23–37.

Należy jednak zaznaczyć, że działania podejmowane przez Stany Zjednoczone na arenie międzynarodowej zarówno w okresie zimnej wojny, jak i po jej zakończeniu nie podlegają łatwym klasyfikacjom. Jest to szczególnie wyraźne, jeśli odnosi się je do koncepcji liberalnych. Z jednej strony niezaprzeczalne jest stworzenie przez to państwo liberalnego porządku międzynarodowego po zakończeniu II wojny światowej, z drugiej jednak charakterystyczna i daleka od myśli liberalnej jest także praktyka włączenia do tego porządku czynnika militarnego w postaci NATO oraz innych sojuszy wojskowych, jak również powszechne wykorzystanie siły zbrojnej do jego utrzymania²⁹. Stąd też nietrudno zgodzić się z Josephem S. Nye'em, zdaniem którego amerykańska polityka i dominacja w regionie Azji i Pacyfiku, a w szczególności relacje z Chinami, noszą znamiona zarówno realizmu, jak i liberalizmu³⁰.

Wielość możliwości interpretacyjnych w odniesieniu do pojęcia hegemonii pokazuje, że zjawiska tego nie da się zamknąć w sztywnych ramach jednej koncepcji teoretycznej. W kontekście amerykańskiej polityki wobec regionu Azji i Pacyfiku szczególnie interesująca i przydatna z uwagi na odwołanie zarówno do tradycji realistycznej, jak i liberalnej wydaje się teoria hegemonicznej stabilności. W celu weryfikacji rzeczywistej jej przydatności do zbadania aktualnej pozycji USA w omawianym regionie należy poddać analizie założenia i cele amerykańskiej polityki oraz kluczowe czynniki o charakterze politycznym, normatywnym, wojskowym i ekonomicznym warunkujące amerykańską obecność w Azji i na Pacyfiku.

Założenia i cele amerykańskiej polityki wobec regionu Azji i Pacyfiku

Jak już zaznaczono, region Azji i Pacyfiku jest obszarem o szczególnym znaczeniu dla Stanów Zjednoczonych. Historycznie był to teren, poprzez który państwo to włączyło się do wielkiej polityki światowej. Kolejne etapy to: rozwój kontaktów handlowych z Chinami, Japonią oraz innymi państwami regionu, ekspansja terytorialna na Pacyfiku, przystąpienie USA do II wojny światowej w wyniku japońskiego ataku na amerykańską bazę Pearl Harbour. W okresie zimnej wojny region Azji i Pacyfiku był terenem intensywnej rywalizacji ideologicznej, czego efektem stały się amerykańskie interwencje zbrojne w Korei (1950–1953) oraz Wietnamie (1964–1975). Przełom lat 70. i 80. XX w. zapoczątkował okres przemian nie tylko dla państw regionu, lecz także dla amerykańskiej polityki zagranicznej na tym obszarze. Najważniejsze wiązały się z przemianami w Chinach i nawiązaniem relacji dyplomatycznych USA–ChRL (1979), uzyskaniem przez Japonię statusu mocarstwa gospodarczego (zdolnego współpracować i konkurować z USA na niemal równych zasadach) oraz wejściem na ścieżkę

²⁹ Zob. E. Halizak, *Zmiana układu sił USA–Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

³⁰ B. Callahan, *Mearsheimer vs. Nye on the Rise of China*. John Mearsheimer and Joseph S. Nye Jr. *on the rise of China and America's engagement policy*, „The Diplomat”, 8.07.2015, <http://thediplomat.com/2015/07/mearsheimer-vs-nye-on-the-rise-of-china/> (data dostępu: 15.10.2015).

dynamicznego rozwoju gospodarczego przez tzw. tygrysy azjatyckie. Jak w 1985 r. zauważył Halizak: „od kilkunastu lat region Pacyfiku nabiera coraz większego znaczenia w stosunkach międzynarodowych, co przejawia się w dwóch podstawowych wymiarach”³¹ – geostrategicznym i ekonomicznym. W okresie zimnowojennym głównymi celami amerykańskiej strategii w tym regionie było utrzymanie stabilności i bezpieczeństwa przez równoważenie wpływów ZSRR, ochrona i wsparcie głównych sojuszników, jak również uzyskanie dostępu do rynków zbytu i zapewnienie wolności mórz (swobody poruszania się i transportu na szlakach morskich).

Po 1989 r. region Azji i Pacyfiku pozostał ważnym obszarem strategicznym w polityce amerykańskiej, a dodatkowym elementem podnoszącym jego wagę dla Amerykanów, poza kwestiami politycznymi i bezpieczeństwa, stał się czynnik ekonomiczny. Państwa azjatyckie, które dokonały ogromnego skoku gospodarczego oraz rozwojowego, coraz aktywniej włączały się do głównych nurtów gospodarki światowej, a Stany Zjednoczone intensyfikowały relacje gospodarcze z regionem, widząc w nim ogromny potencjał.

Największym wyzwaniem dla USA okazała się jednak wzrastająca rola polityczna i gospodarcza Chin, które z mocarstwa regionalnego zaczęły przekształcać się w globalną potęgę. Właśnie to państwo – z obecnie najbardziej liczebną armią na świecie, coraz silniejszą gospodarką oraz największym zasobem amerykańskich papierów dłużnych – jest pretendentem do zakwestionowania globalnej hegemonii Stanów Zjednoczonych lub zmiany tego, co zwykło się określać jako „unipolarny moment” w odniesieniu do ich pozycji na świecie³². Jak podkreśla Thomas Christensen, „choć Chiny nie zyskały jeszcze równego statusu militarnego do USA, to stały się wystarczająco silne, aby być znaczącym wyzwaniem dla, sympatyzujących z USA, państw regionu Azji Wschodniej i stanowić poważny problem dla amerykańskich sił w regionie”³³.

Przed Stanami Zjednoczonymi po zakończeniu zimnej wojny stoją zatem co najmniej trzy grupy różnego rodzaju wyzwań. Pierwsza i najważniejsza to konieczność znalezienia punktu równowagi między interesami ekonomicznymi i tymi związanymi ze sferą bezpieczeństwa narodowego. Druga to odniesienie tych zagadnień do tzw. chińskiego wyzwania (*China's challenge*)³⁴. Trzecia to rozmaite kwestie szczegółowe, takie jak: zagrożenie ze strony Korei Północnej, a przede wszystkim rozwój programu nuklearnego przez to państwo (wcześniej także przez Indie i Pakistan); problem

³¹ E. Halizak, *Region Pacyfiku w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1985, nr 12.

³² Ch. Krauthammer, *The unipolar moment*, „Foreign Affairs” 1990/1991, t. 70, nr 1, s. 23–33; idem, *The unipolar moment revisited*, „The National Interest” 2002/2003, nr 70, s. 5–18.

³³ T. Christensen, *Obama and Asia. Confronting Asia challenge*, „Foreign Affairs” 2015, t. 94, nr 5, <https://www.foreignaffairs.com/articles/asia/obama-and-asia> (data dostępu: 17.10.2015).

³⁴ H. Kissinger, *The China challenge*, „Wall Street Journal”, 14.05.2011, <http://online.wsj.com/article/SB10001424052748703864204576315223305697158.html> (data dostępu: 25.08.2011); idem, *On China*, Penguin Books, London 2012; Ch. Layne, op.cit.; *China's challenge to US* [wideo], CNBC, 18.08.2011, <http://video.cnbc.com/gallery/?video=1569316261> (data dostępu: 16.08.2012).

Tajwanu (kluczowy w relacjach politycznych USA–ChRL); konflikt na linii Indie–Pakistan o Kaszmir (choć nieco na uboczu regionu); konflikt między państwami koreańskimi; konflikty terytorialne (np. na morzach Wschodnio- i Południowocchińskim); niestabilność polityczna w takich krajach jak Indonezja, Tajlandia, Malezja; zagrożenie radykalnym islamizmem oraz terroryzmem; wzrost nastrojów antyamerykańskich (tendencja nasiloną szczególnie za prezydentury George’a W. Busha).

Potwierdzeniem znaczenia regionu Azji i Pacyfiku dla USA po zakończeniu zimnej wojny są amerykańskie interesy i cele, które w zasadzie od lat pozostają niemal takie same³⁵. W sferze bezpieczeństwa najważniejsze dla Amerykanów są przede wszystkim: utrzymanie dominującej pozycji USA w regionie; zapobieganie zdominowaniu go przez jedno państwo (co mogłoby stanowić zagrożenie zarówno dla interesów USA, jak i dla bezpieczeństwa innych położonych tam krajów); konieczność utrzymania stabilności i bezpieczeństwa; zapobieganie rozprzestrzenianiu się broni masowego rażenia (problem aktualny od czasów zimnej wojny). Natomiast w sferze gospodarczej główny nacisk położony jest na: zapewnianie Amerykanom dostępu do rynków zbytu, wzmacnianie współpracy gospodarczej z państwami regionu, promocję ideologii wolnorynkowej oraz wdrażanie zgodnych z nią przemian gospodarczych w tamtejszych krajach. Ważnymi celami dla USA są także promocja demokracji i praw człowieka (choć często traktowanych instrumentalnie) oraz zapewnienie wolności mórz (co jest istotne z uwagi na kluczowe szlaki transportu morskiego dla towarów oraz surowców naturalnych zlokalizowanych na tym obszarze).

Kluczowe elementy konstytuujące amerykańską pozycję w regionie

Amerykańska pozycja w regionie warunkowana jest kompleksowym oddziaływaniem czterech podstawowych czynników o charakterze: politycznym, normatywnym, wojskowym i ekonomicznym.

Czynnik polityczny

W kontekście oddziaływania czynnika politycznego zakończenie zimnej wojny postawiło przed Stanami Zjednoczonymi wyzwanie bycia jedynym światowym mocarstwem zdolnym do globalnego działania. Ponadto, jak podkreślał Zbigniew Brzeziński, po okresie zimnej wojny dwa główne mocarstwa regionu – Chiny oraz Japonia – nie stanowiły jeszcze zagrożeń dla amerykańskiej dominacji i nie wydawało się, by

³⁵ Cele amerykańskiej polityki wobec regionu znaleźć można w oficjalnych dokumentach wydawanych przez poszczególne organy administracji USA (np. National Security Strategies and Department of Defense Reports), jak również w raportach think tanków oraz analizach i rekomendacjach analityków i ekspertów zajmujących się tym regionem. Zob. H. Clinton, *America’s...*, op.cit.; M.E. Manyin et al., *Pivot to the Pacific? The Obama Administration’s „Rebalancing” Toward Asia*, Congressional Research Service, 28.03.2012; The White House, *The National...*, 2010, op.cit.; idem, *The National...*, 2015, op.cit.

mogły doprowadzić do kryzysu w regionie³⁶. Kolejne administracje amerykańskie, zdając sobie sprawę ze znaczenia tego obszaru dla USA, ale także jego wzrastającej roli na świecie, próbowały znaleźć swój sposób postępowania wobec poszczególnych krajów, jak i całego regionu. Podejście kolejnych prezydentów nie było jednak spójne. Wynikało to z jednej strony ze skomplikowanych relacji wewnętrznych w USA, rywalizacji grup interesów i rozbieżności na poziomie procesu decyzyjnego, a z drugiej – ze zmieniających się uwarunkowań o charakterze międzynarodowym, zarówno w ramach regionu, jak i na poziomie globalnym.

Jak zauważa Watanabe Tsuneo, polityka Stanów Zjednoczonych wobec regionu (a w szczególności wobec Chin) jest przejawem ścierania się koncepcji głównych grup w amerykańskiej polityce, czego efektem są cztery podstawowe modele relacji: 1) powstrzymywanie i konfrontacja; 2) zaangażowanie; 3) rozwijanie relacji gospodarczych; 4) protekcyjizm handlowy i ochrona praw człowieka³⁷. W praktyce amerykańska polityka wobec regionu stanowi często połączenie tych modeli, co potwierdzają przedstawione poniżej główne założenia polityki kolejnych pozimnowojennych administracji.

Prezydent George H. Bush, przedstawiając w 1990 r. pierwszą pozimnowojenną strategię bezpieczeństwa USA oraz swoją koncepcję „nowego porządku międzynarodowego” (*new world order*), nie poświęcił zbyt wiele uwagi regionowi Azji i Pacyfiku³⁸. Zgodnie z zamierzeniami administracji Busha Stany Zjednoczone, stając się jedynym mocarstwem światowym, powinny utrzymać swą dominującą pozycję, opierając ją na sile militarnej, umacniając dotychczasowe sojusze i budując przyjazne relacje z innymi państwami³⁹. Uwaga tej administracji skupiona była głównie na kwestiach wynikających z upadku ZSRR i rozpadu „starego systemu” oraz na nowych problemach (w tym szczególnie agresji Iraku na Kuwejt, która skutkowałą pierwszą wojną w Zatoce Perskiej w 1991 r.). Ponadto zarówno społeczeństwo amerykańskie, jak i elity polityczne Waszyngtonu były nastawione bardziej izolacjonistycznie i nie dążyły do zwiększenia amerykańskiej obecności na świecie. Niezależnie jednak od tego w oficjalnych dokumentach podkreślano konieczność utrzymania pozycji USA w Azji oraz rozwoju relacji z dotychczasowymi sojusznikami (w tym przede wszystkim z Japonią oraz Republiką Korei)⁴⁰. Istotnym elementem było również zapobieganie powstaniu

³⁶ Z. Brzeziński, *Druga szansa*, tłum. M. Szubert, Świat Książki, Warszawa 2008.

³⁷ W. Tsuneo, *US engagement policy toward China. Realism, liberalism, and pragmatism*, The Tokyo Foundation, 31.01.2014, <http://www.tokyofoundation.org/en/articles/2014/us-engagement-policy-toward-china> (data dostępu: 10.10.2015).

³⁸ The White House, *The National...*, 1990, op.cit.; George H. W. Bush's *State of the Union Address, envisioning one thousand points of light given on Tuesday*, Infoplease, 29.01.1991, <http://www.infoplease.com/ipa/A0900156.html> (data dostępu: 16.08.2011).

³⁹ *Defense strategy for the 1990s: The regional defense strategy*, Secretary of Defense Dick Cheney, styczeń 1993, http://www.informationclearinghouse.info/pdf/naarpr_Defense.pdf (data dostępu: 20.08.2011).

⁴⁰ Zob. The White House, *The National...*, 1990, op.cit.; United States Department of Defense, *A Strategic Framework for the Asian Pacific Rim: Looking Toward the 21 Century*, Washington 1990; idem, *A Strategic Framework for the Asian Pacific Rim: Report to Congress*, Washington 1992.

dominujących sił o charakterze regionalnym, co mogłoby zagrozić stabilności tych obszarów oraz osłabić amerykańską pozycję⁴¹. Dlatego szczególne znaczenie miały strategiczne relacje z umacniającymi swoje znaczenie Chinami. Zdaniem Brzezińskiego⁴² za prezydentury Busha seniora Stany Zjednoczone poświęciły jednak zbyt mało uwagi nowemu problemowi, jakim były wzmożone działania na rzecz rozwoju broni atomowej ze strony państw azjatyckich, takich jak Korea Północna, Pakistan czy Indie, co w kolejnych latach stało się jednym z głównych źródeł konfliktów w regionie. Ponadto z uwagi na wielość problemów i wyzwań w innych częściach świata Stany Zjednoczone nie angażowały się nadmiernie w tym obszarze, choć nadal pozostawał on ważny z punktu widzenia amerykańskich interesów. W rezultacie politykę Busha wobec regionu Azji i Pacyfiku ocenić można jako mało spójną i konkretną, ale przede wszystkim jako pozbawioną jasnej i sprecyzowanej wizji strategicznej.

William J. „Bill” Clinton, pierwszy prawdziwie pozimnowojenny prezydent, stanął zatem przed wyzwaniem stworzenia kompleksowej strategii w polityce zagranicznej USA w nowych warunkach. Wbrew oczekiwaniom optymistów świat nie stał się jednak ani bardziej bezpieczny, ani mniej konfliktowy niż wcześniej⁴³, natomiast na Stanach Zjednoczonych, jako jedynym światowym mocarstwie, ciążyło brzemie odpowiedzialności za utrzymanie stabilności oraz bezpieczeństwa w skali globalnej. Dodatkowo prezydent Clinton podczas pierwszej kadencji w Białym Domu skupiony był przede wszystkim na polityce wewnętrznej oraz kwestiach gospodarczych. Tematem, który łączył politykę wewnętrzną z zagraniczną, była globalizacja, uznana za jedną z głównych sił rządzących światem dekady lat 90.

Niezależnie jednak od koncentracji na kwestiach polityki wewnętrznej już początek prezydentury Billa Clintona zapowiadał większe zainteresowanie sprawami regionu Azji i Pacyfiku. Zmiany wynikały po pierwsze z zaniepokojenia USA wzmożonymi działaniami Korei Północnej, Indii i Pakistanu na rzecz rozbudowy programów atomowych, po drugie ze wzmacniania pozycji Chin w regionie, a po trzecie ze wzrostu znaczenia relacji gospodarczych USA z państwami regionu (w tym także tzw. tygrysami azjatyckimi⁴⁴). Koncepcja zmiany podejścia do regionu zaprezentowana została w czasie wizyty Clintona w Azji w 1993 r. Prezydent przedstawił wtedy inicjatywę Nowej Wspólnoty Pacyficznej (*New Pacific Community*), w ramach której współpraca z regionem miała być rozwijana na bazie sojuszu amerykańsko-japońskiego i realizowana poprzez zacieśnianie więzi zarówno politycznych, jak i gospodarczych⁴⁵. W 1993 r. doszło także do aktywizacji działalności utworzonego cztery lata wcześniej

⁴¹ The White House, *The National...*, 1990, op.cit.; United States Department of Defense, *A Strategic Framework for the Asian Pacific Rim: Looking...*, op.cit.; idem, *A Strategic Framework for the Asian Pacific Rim: Report*, op.cit.

⁴² Z. Brzeziński, op.cit., s. 68–69.

⁴³ Należy zwrócić uwagę m.in. konflikty w byłej Jugosławii, wojnę domową w Somalii i Ruandzie, wojnę w Czeczenii czy kryzys finansowy w Azji.

⁴⁴ Do grupy tej należą takie państwa jak: Republika Korei, Tajwan, Singapur i Hongkong.

⁴⁵ Zob. B. Clinton, op.cit.

forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (Asia-Pacific Economic Cooperation, APEC). Spotkanie przedstawicieli państw należących do APEC na Blake Island zapoczątkowało współpracę polityczną oraz otworzyło możliwości dalszego rozwoju kooperacji gospodarczej⁴⁶. W kolejnym roku na szczycie w Bogor (Indonezja) przyjęto tzw. cele Bogor, które miały prowadzić do utworzenia stref wolnego handlu między gospodarkami APEC – w przypadku krajów wysoko rozwiniętych miało to nastąpić do 2010 r., a rozwijających się – do 2020 r.⁴⁷ Choć ostatecznie celów tych nie udało się urzeczywistnić, działania te otworzyły drogę kolejnym inicjatywom i w konsekwencji stworzeniu Partnerstwa Transpacyficznego (Transpacific Partnership, TPP) w 2015 r.⁴⁸

W czasie prezydentury Clintona udało się także doprowadzić do przełomu w stosunkach amerykańsko-chińskich, które przeżywały regres po wydarzeniach na placu Tiananmen z 1989 r. W roku 1994 wizytę w Chinach złożył amerykański sekretarz stanu Warren Christopher, czego bezpośrednim efektem było przywrócenie ChRL klauzuli najwyższego uprzywilejowania (KNU; na rok, z opcją odnowienia)⁴⁹. Natomiast w 1997 r. prezydent Jiang Zemin odwiedził USA, a w 1998 r. wizytę w Chinach złożył prezydent Clinton. Przedmiotem rozmów były zarówno kwestie polityczne (ustalono, że oba kraje nie będą mierzyć w siebie bronią atomową oraz że Chiny przystąpią do układu o kontroli technologii raketowej, jak również zachowano *status quo* w relacjach z Tajwanem), jak i gospodarcze (uzgodniono datę przyjęcia Chin do World Trade Organization, WTO, na rok 2000, po spełnieniu wymaganych warunków)⁵⁰. Ówczesne amerykańsko-chińskie zbliżenie nie stanowiło jednak zagrożenia dla stabilnego sojuszu USA z Japonią.

Istota nowej strategii wobec regionu Azji i Pacyfiku została przedstawiona przez administrację Clintona w narodowych strategiach bezpieczeństwa z 1995 i 1998 r.⁵¹

⁴⁶ *APEC Leaders Economic Vision Statement: Leaders' Declaration – Blake Island*, Asia-Pacific Economic Cooperation, Blake Island, 20.11.1993, http://www.apec.org/~media/Files/LeadersDeclarations/1993/1993_LeadersDeclaration.pdf (data dostępu: 24.09.2014).

⁴⁷ *Assessment of achievements of the Bogor Goals*, Asia-Pacific Economic Cooperation, <http://www.apec.org/About-Us/About-APEC/Achievements%20and%20Benefits/Bogor-Goals.aspx> (data dostępu: 14.09.2015)

⁴⁸ W 2015 r. zamknięto negocjacje układu TPP. Traktat ten czeka jednak nadal na ratyfikację.

⁴⁹ Zob. E. Haliżak, *Region Azji i Pacyfiku: w poszukiwaniu regionalnej stabilności*, w: R. Kuźniar et al., *Rocznik Strategiczny 1997/98*, Warszawa 1998, s. 241.

⁵⁰ Idem, *Region Azji i Pacyfiku: nowe wyzwania dla współpracy regionalnej*, w: R. Kuźniar et al., *Rocznik Strategiczny 1998/99*, Warszawa 1999, s. 273–275.

⁵¹ W przygotowaniu nowej strategii wobec regionu udział wzięli nie tylko amerykańscy politycy, lecz także liczni analitycy i badacze z amerykańskich think tanków oraz uniwersytetów. Warto zwrócić uwagę na takie opracowania jak: J. Baker, *America in Asia: Emerging architecture for a Pacific community*, „Foreign Affairs” 1991/1992, t. 70, nr 5, s. 1–18; S.W. Bosworth, *The United States and Asia*, „Foreign Affairs” 1991/1992, t. 71, nr 1, s. 113–129; T. Koh, *The United States and East Asia: Conflict and Cooperation*, The Institute of Policy Studies–Stanford University, Stanford 1995; Z. Khalizad, *From Containment to Global Leadership? America and the World after the Cold War*, Rand, Santa Monica 1995; United States Department of Defense, *United States Security Strategy for the East Asia-Pacific Region*, Washington 1995; J.S. Nye, *Is the American Century Over?*, Polity, Cambridge 1995. Zob. The White House, *The National...*, 1995, op.cit.; idem, *The National...*, 1998, op.cit.

Zgodnie z ich głównymi założeniami miała to być klasyczna polityka zaangażowania z silnym naciskiem na współpracę gospodarczą, której podstawę stanowiłyby: stała obecność USA w regionie, bilateralne sojusze z Japonią, Republiką Korei i Australią oraz rozwój współpracy na forach wielostronnych, takich jak APEC czy Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of Southeast Asian Nations, ASEAN)⁵². Ważnym elementem nowej strategii była także konieczność zacieśniania relacji z Chinami (nieformalne partnerstwo strategiczne), które postrzegane były zarówno jako ważny partner gospodarczy, jak i zagrożenie dla interesów amerykańskich, z uwagi na wzrastającą pozycję tego państwa w regionie⁵³. Główne wyzwania dla administracji Clintona stanowiły jednak kwestia rozwoju programów nuklearnych Indii i Pakistanu (które ostatecznie uzyskały broń jądrową w 1998 r.) oraz Korei Północnej, jak również kryzys finansowy w Azji w 1997 r. Niezależnie od tego, że uwagę administracji Clintona zajmowały przede wszystkim kwestie związane z polityką wewnętrzną oraz problemy i wyzwania w innych regionach (rozszerzenie NATO, wojna w byłej Jugosławii, interwencje militarne w Somalii, Ruandzie i in.), region Azji i Pacyfiku był stale obecny w polityce amerykańskiej tamtego okresu.

Wraz z wyborem George'a W. Busha na prezydenta Stanów Zjednoczonych dokonała się także fundamentalna zmiana w amerykańskiej polityce zagranicznej. Do głosu doszli neokonserwatyści, którzy mieli odmienną wizję od promowanej przez poprzednika. Na znaczeniu zyskały ponownie siła militarna oraz unilateralne podejście do realizacji polityki zagranicznej. Zmiany te można było obserwować już w pierwszym roku sprawowania władzy przez nową administrację (odrzućenie Protokołu z Kyoto, brak ratyfikacji Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego), jeszcze przed wydarzeniami z 11 września 2001 r. Nowa koncepcja potwierdzona została w narodowych strategiach bezpieczeństwa z 2002 i 2006 r.⁵⁴ Doktrynę strategiczną oparto na koncepcji ataku wyprzedzającego i skoncentrowano wokół walki z terroryzmem międzynarodowym, natomiast dominującym podejściem w polityce zagranicznej był unilateralizm. Regionem największego zainteresowania polityków stał się tzw. szeroki Bliski Wschód. Natomiast polityka zagraniczna zdominowana została przez dwie operacje militarne: w Afganistanie (od 2001 r.) i Iraku (od 2003 r.).

Niezależnie jednak od tego administracja Busha przywiązywała dość dużą wagę do regionu Azji i Pacyfiku jako obszaru kluczowych interesów amerykańskich – zarówno na płaszczyźnie gospodarczej (w efekcie zwiększających się współzależności między USA a tamtejszymi państwami, przede wszystkim z ChRL), jak i bezpieczeństwa (szczególnie po wydarzeniach 11 września 2001 r. z uwagi na kwestię terroryzmu międzynarodowego oraz wzrostu islamskiego radykalizmu). W czasie dwóch kadencji (2001–2008) administracji Busha udało się odnowić oraz umocnić relacje

⁵² Zob. *ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Idem*, *The National*..., 2002, op.cit.; *idem*, *The National*..., 2006, op.cit.

z dotychczasowymi sojusznikami USA (Japonią i Australią), jak również zρέcznie balansować między Pakistanem a Indiami. To ostatnie państwo zaczęło stawać się coraz ważniejszym azjatyckim partnerem Amerykanów (mimo że nie jest zaliczane do regionu Azji i Pacyfiku). Bush dążył do zacieśnienia relacji z Indiami, o czym świadczyło wiele wspólnych inicjatyw podjętych w okresie urzędowania tej administracji (m.in. podpisanie porozumienia o współpracy wojskowej oraz ustanowienie globalnego partnerstwa między USA a Indiami w 2005 r., zawarcie porozumienia nuklearnego w 2008 r., zacieśnianie współpracy gospodarczej)⁵⁵. Niezależnie jednak od tych działań stosunków z Indiami nadal nie można było rozpatrywać w kontekście partnerstwa strategicznego.

Niemniej największym wyzwaniem dla kontaktów bilateralnych stały się relacje z Chinami, wobec których została przedstawiona nowa koncepcja strategiczna. Zakładała ona włączenie tego państwa w orbitę działań międzynarodowych jako odpowiedzialnego partnera (*responsible stakeholder*)⁵⁶. Już w pierwszym roku urzędowania administracji Busha Chiny zostały przyjęte do WTO, czego bezpośrednim efektem była intensyfikacja kontaktów gospodarczych – wzrost wymiany handlowej oraz inwestycyjnej⁵⁷. W kolejnych latach dodatkowymi elementami stabilizującymi amerykańsko-chińskie relacje stały się także zbieżność interesów obu państw w walce z terroryzmem międzynarodowym oraz dążenia do denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Jednakże podczas drugiej kadencji Busha USA zaczęły tracić swoje wpływy na kontynencie azjatyckim z powodu koncentracji uwagi na kwestiach bliskowschodnich oraz w efekcie umacniania się pozycji ChRL w tym regionie. W celu zapobieżenia tej tendencji zdecydowano z jednej strony zacieśniać relacje z Chinami (w 2006 r. rozpoczęto strategiczny dialog ekonomiczny między USA a ChRL, rozszerzano współpracę gospodarczą oraz kontynuowano wspólne działania na rzecz przeciwdziałania proliferacji broni masowej zagłady), z drugiej zaś rozwijano i umacniano współpracę z amerykańskimi sojusznikami w regionie (strategiczny dialog w dziedzinie bezpieczeństwa między USA, Japonią i Australią – Trójstronna Inicjatywa w zakresie Bezpieczeństwa, Trilateral Security Initiative; zbliżenie polityczne z Indiami)⁵⁸. Stosunki amerykańsko-chińskie za prezydentury Busha można zatem scharakteryzować jako umacniające się partnerstwo zależności, polegające na wzroście współzależności

⁵⁵ J. Zajączkowski, *Czynnik amerykański w indyjskiej strategii międzynarodowej u progu XX wieku – w kierunku strategicznego partnerstwa*, w: J. Nakonieczna, J. Zajączkowski (red.), *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 487–498.

⁵⁶ R. Zoelick, *Whither China: From membership to responsibility*, wystąpienie w National Committee on US–China Relations, 21.09.2005, http://www.ncusr.org/files/2005Gala_RobertZoellick_Whither_China1.pdf (data dostępu: 10.08.2011).

⁵⁷ D. Wang, *China's trade relations with the United States in perspective*, „Journal of Current Chinese Affairs”, nr 3, s. 186–187, 193–194.

⁵⁸ J. Stachura, *Stany Zjednoczone – supermocarstwo „po przejściach”*, w: R. Kuźniar et al., *Rocznik Strategiczny 2006/2007*, Warszawa 2007, s. 164–165.

gospodarczo-finansowych oraz współpracy w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa przy unikaniu rozbieżności i problemów (takich jak kwestia łamania praw człowieka w ChRL czy kwestie Tajwanu i Tybetu).

Wielkim wyzwaniem, z którym musiała zmagać się administracja Busha, były działania Korei Północnej zmierzające do wyprodukowania broni masowego rażenia. Starania administracji amerykańskiej służące hamowaniu tej aktywności, poparte także przez inne państwa (w tym również Chiny), nie okazały się skuteczne. Ostatecznie w październiku 2006 r. Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dokonała pierwszego testu z bronią atomową, co poskutkowało nałożeniem sankcji na ten kraj przez Organizację Narodów Zjednoczonych⁵⁹. Jednakże już w kolejnym roku (2007), w efekcie rozmów sześciostronnych, Korea Północna zgodziła się zamknąć swój program nuklearny w zamian za ustępstwa USA i państw regionu⁶⁰. Zapoczątkowanie procesu denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego uznaje się za jeden z największych sukcesów w polityce zagranicznej tej administracji.

Co ciekawe, mimo koncentracji Stanów Zjednoczonych na rozwoju relacji bilateralnych z państwami regionu⁶¹ powoli zaczęły zyskiwać na znaczeniu struktury wielostronne (takie jak współpraca w ramach APEC czy z ugrupowaniem ASEAN oraz rozmowy sześciostronne w sprawie Korei Północnej).

Prawdziwy przełom w relacjach z regionem Azji i Pacyfiku przyniosła jednak dopiero prezydentura Baracka Obamy. W głównym założeniu polityka zagraniczna nowej administracji miała się opierać na tzw. mądrej sile (*smart power*) oraz powrocie do multilateralizmu, co z kolei miało wpłynąć na zmianę stylu amerykańskiego przywództwa na świecie⁶². Prezydent Obama wiele razy odnosił się także do konieczności rewizji stanowiska USA wobec regionu Azji i Pacyfiku⁶³. Znamionym pozostawał fakt, że celem pierwszej wizyty zagranicznej w 2009 r. nowej sekretarz stanu Hillary Clinton były właśnie kraje azjatyckie (Japonia, Republika Korei oraz Indonezja). Głośnym echem na arenie międzynarodowej odbiło się jej przemówienie, które wygłosiła w Honolulu na początku swojego kolejnego azjatyckiego *tournee* w 2010 r.⁶⁴ Było ono *de facto* prezentacją nowej amerykańskiej architektury współpracy z tym

⁵⁹ Zob. E. Haliżak, *Region Azji i Pacyfiku w poszukiwaniu nowej równowagi strategicznej*, w: R. Kuźniar et al., *Rocznik Strategiczny 2006/2007*, Warszawa 2007, s. 283–285.

⁶⁰ G. Strnad, *Rozmowy sześciostronne – dyplomatyczne wyzwanie wobec problemu denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego*, „Przegląd Strategiczny” 2014, nr 7, s. 298.

⁶¹ Przedstawiciele administracji Busha rzadko uczestniczyli w obradach ASEAN. Zob. E. Haliżak, *Region Azji i Pacyfiku*, w: R. Kuźniar et al., *Rocznik Strategiczny 2009/2010*, Warszawa 2010, s. 287.

⁶² The White House, *The National...*, 2006, op.cit.; H. Clinton, *Statement of Senator Hillary Rodham Clinton Nominee for Secretary of State Senate Foreign Relations Committee*, 1.01.2009, <http://foreign.senate.gov/testimony/2009/ClintonTestimony090113a.pdf> (data dostępu: 16.08.2012).

⁶³ Wspominał o tym jeszcze przed jego wyborem na prezydenta. Zob. B. Obama, *Renewing American leadership*, „Foreign Affairs” 2007, t. 84, nr 4, s. 2–16.

⁶⁴ W czasie tej podróży po regionie Azji i Pacyfiku H. Clinton odwiedziła: Hawaje, Guam, Wietnam, Kambodżę, Malezję, Papuę-Nową Gwineę, Nową Zelandię, Australię i Samoa Amerykańskie.

regionem⁶⁵. Sekretarz stanu podkreśliła, że podstawowymi celami USA na tym obszarze są utrzymanie i wzmocnienie przywództwa oraz poprawa bezpieczeństwa, zwiększenie dobrobytu, a także promocja amerykańskich wartości⁶⁶.

Amerykańska strategia wobec regionu, nazywana przez H. Clinton *forward-deployed diplomacy*, miała składać się z trzech zasadniczych elementów: 1) tworzenia przyszłej gospodarki Azji i Pacyfiku; 2) zagwarantowania bezpieczeństwa w regionie; 3) wspierania instytucji demokratycznych i promowania uniwersalnych, ogólnoludzkich wartości⁶⁷. W narodowej strategii bezpieczeństwa z 2010 r. także podkreślono znaczenie regionu dla USA, a Chiny i Indie (oraz Rosja) nazwane zostały centrami wpływu XXI w.⁶⁸ Natomiast w raporcie Departamentu Obrony dotyczącym bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych z lutego 2011 r. Azję określono jako kluczowy obszar strategiczny dla USA⁶⁹. O nowym podejściu strategicznym do regionu Azji i Pacyfiku zdecydowało wiele względów, jednak z całą pewnością główną rolę odegrały po pierwsze kwestie związane z ogólnym wzrostem znaczenia tego obszaru w stosunkach międzynarodowych, w tym przede wszystkim ChRL, a po drugie konieczność pozyskania nowych partnerów gospodarczych oraz rynków zbytu (w związku z coraz intensywniej promowaną strategią proeksportową USA). Dodatkowym elementem sprzyjającym planom USA były także obawy państw azjatyckich przed wzrastającą pozycją Chin, co dawało możliwość umocnienia pozycji Amerykanów w regionie przy akceptacji położonych tam krajów. Administracja prezydenta Obamy skupiła się zatem na działaniach mających na celu zacieśnianie stosunków o charakterze bilateralnym (poprzez potwierdzanie dotychczasowych sojuszy) i budowaniu nowych relacji (jak np. z Indiami, jako kontynuację polityki rozpoczętej przez administrację Busha), wzmocnianiu istniejących więzi gospodarczych oraz poszukiwaniu nowych partnerów, ale również na rozwoju więzi wielostronnych w ramach istniejących regionalnych instytucji współpracy oraz tworzeniu nowych (tabela 1)⁷⁰. Szczególne znaczenie miał rozwój relacji z Japonią – jako nieco zapomnianym, ale niezwykle ważnym sojusznikiem, Chinami – jako kluczowym państwem regionu i potencjalnym zagrożeniem, oraz Indiami – jako nową siłą w regionie, mogącą równoważyć rosnące wpływy Chin.

⁶⁵ H. Clinton, *America's...*, op.cit.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem. Zob. K. Kampbell, B. Andrews, *Explaining the US „Pivot” to Asia*, „Americas” 2013, nr 1, https://www.chathamhouse.org/sites/files/chathamhouse/public/Research/Americas/0813pp_pivottoasia.pdf (data dostępu: 21.03.2016).

⁶⁸ The White House, *The National...*, 2010, op.cit., s. 43–44.

⁶⁹ Sh. Waterman, *Pentagon highlights threats from Asia in strategy report*, „Washington Times”, 8.02.2011, <http://www.washingtontimes.com/news/2011/feb/8/pentagon-highlights-threats-from-asia-in-strategy/> (data dostępu: 19.08.2011).

⁷⁰ D. Lan, *Comments on US strategy for promoting Trans-Pacific Partnership*, China Institute of International Studies, 3.08.2011, http://www.cis.org.cn/english/2011-08/03/content_4380581.htm (data dostępu: 11.07.2011).

Tabela 1. Relacje Stanów Zjednoczonych z regionem Azji i Pacyfiku – wymiar bilateralny i multilateralny

Wymiar	Sfera bezpieczeństwa	Sfera gospodarcza
Bilateralny	Sojusze bilateralne z: Japonią (1960), Republiką Korei (1954), Australią (1952), Tajlandią (1955) i Filipinami (1952)	Strefy wolnego handlu ratyfikowane z: Singapurem (2004), Australią (2005), Republiką Korei (KORUS; podpisana 2007, ratyfikowana 2011) ⁷¹
	Bilateralna współpraca partnerska z Singapurem (od 1965) oraz Strategic Framework Agreement (2005)	Współpraca bilateralna z Japonią rozwijana od zakończenia II wojny światowej – m.in. Market Oriented Sector Selective Talks (1985), obecnie w ramach Economic Partnership for Growth (2001)
	Rozwój strategicznych relacji z Indiami, Indonezją, Malezją, Wietnamem	Współpraca ekonomiczna z Indiami, np. U.S.–India Economic Dialogue (od 2000), Indonezją, Malezją i Wietnamem
	Szczególne relacje z Chinami: U.S.–China Strategic and Economic Dialogue (2009)	Szczególne relacje z Chinami: Strategic Economic Dialogue (od 2006)
	ANZUS* – początkowo układ trójstronny, obecnie o charakterze bilateralnym: USA–Australia oraz Australia–Nowa Zelandia	
Multilateralny	East Asia Summit (od 2011)	Współpraca w ramach APEC ⁷²
		Partnerstwo Transpacyficzne – <i>Trans-Pacific Partnership</i> – USA + 11 państw z regionu Azji i Pacyfiku (negocjacje w latach 2010–2015; czeka na ratyfikację) ⁷³
	SEATO – już nieistniejący*	
Minilateralny ⁷⁴ (nowe formy współpracy USA z mini-ugrupowaniami regionalnymi)	Lower Mekong Initiative ⁷⁵	
	Pacific Islands Forum ⁷⁶	

* Formy współpracy o szczególnym charakterze – nieistniejące lub o zmienionej formie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: H. Clinton, *America's...*, op.cit.; Ch.W. Freeman III, M. Goodman, *Crafting U.S. Economic Strategy toward Asia: Lessons Learned from 30 Years of Experience*, Center for Strategic & International Studies, 27.10.2008, http://csis.org/files/media/isis/pubs/081016_freeman_craftusecon_web.pdf (data dostępu: 10.10.2015); artykuły E. Halizaka nt. regionu Azji i Pacyfiku w „Rocznikach Strategicznych” z lat 2010–2015.

⁷¹ Więcej informacji na temat amerykańskich stref wolnego handlu zob. <http://www.ustr.gov/trade-agreements/free-trade-agreements>.

⁷² Zob. Asia-Pacific...

⁷³ Zob. The Trans-Pacific...

⁷⁴ Termin, który pojawia się w hawajskim przemówieniu H. Clinton. Chodzi o rozróżnienie między poziomami bilateralnym a multilateralnym.

⁷⁵ Jest to amerykańska inicjatyw mająca na celu wsparcie programów edukacyjnych oraz w zakresie ochrony zdrowia i środowiska w takich krajach jak Kambodża, Laos, Tajlandia i Wietnam. Zob. *Lower Mekong Initiative*, United States Department of State, <http://www.state.gov/p/eap/mekong/> (data dostępu: 10.10.2015).

⁷⁶ Jest to amerykańska inicjatywa wsparcia dla państw wysp Pacyfiku. Zob. H. Clinton, *America's...*, op.cit.

Wzajemne uzależnienie gospodarcze między Chinami a USA⁷⁷ oraz wzrastające ambicje tych pierwszych na arenie międzynarodowej powodowały, że stosunki między obydwojoma krajami stawały się coraz trudniejsze. Dlatego pierwsze lata administracji Obamy były swego rodzaju poszukiwaniem „sposobu” na Chiny⁷⁸. Z jednej strony chodziło bowiem o utrzymanie jak najlepszych relacji ekonomicznych z uzyskaniem ustępstw (szczególnie w kwestii urealnienia kursu CNY), jak i gwarancji, że Chiny nadal będą finansować amerykański deficyt, z drugiej natomiast – o znalezienie odpowiedniej formuły dla niezwykle trudnych spraw politycznych. Efektem polityki zręcznego manewrowania między kwestiami gospodarczymi a politycznymi było potwierdzenie konieczności współpracy gospodarczej i wzmocnienia jej o komponent strategiczny, czyli zastąpienie Strategicznego Dialogu Ekonomicznego (podpisanego przez Busha w 2006 r.) nowym przedsięwzięciem, jakim miało być stworzenie Dialogu Strategicznego i Ekonomicznego w 2009 r.⁷⁹

W czasie prezydentury Obamy z jednej strony starano się więc utrzymywać wyważone relacje z Chinami na zasadach konstruktywnej współpracy i konkurencji⁸⁰, z drugiej jednak konsekwentnie realizowano plan stworzenia koalicji krajów azjatyckich jako przeciwwagi dla Państwa Środka (*rebalancing*). W ramach tych działań zintensyfikowano kontakty z Indonezją, Filipinami oraz Wietnamem i Mjanmą (dawniej Birmą), które jeszcze do niedawna znajdowały się daleko poza amerykańską strefą wpływów w regionie. Wzmocniono też działania w ramach promocji współpracy wielostronnej w sferze politycznej i gospodarczej – na forum APEC i poprzez rozwój współpracy z ASEAN, a także zakończono po pięciu latach, w 2015 r., negocjacje nad stworzeniem Partnerstwa Transpacyficznego⁸¹. Jednym z głównych nierozwiązanych problemów w regionie pozostała kwestia Korei Północnej i jej programu nuklearnego⁸².

Czynnik normatywny

Drugim istotnym elementem budowania i utrzymania amerykańskiej obecności w regionie jest czynnik normatywny, przejawiający się w tworzeniu sojuszy, układów i porozumień charakterze bezpieczeństwa i gospodarczym (tabela 1). Do końca zimnej wojny Stanom Zjednoczonym udało się zbudować w tym regionie efektywny system sojuszy bilateralnych. Po zakończeniu II wojny światowej, wobec narastającego

⁷⁷ O współzależnieniu gospodarczym USA–Chiny będzie mowa w dalszej części tego artykułu.

⁷⁸ Zob. A. Jarczeńska, *Wspólnota...*, op.cit., s. 194.

⁷⁹ The White House, *Statement...*, op.cit.

⁸⁰ Halizak uznaje, że w regionie wykształcił się nowy układ bipolarny USA–Chiny, opierający się na strategicznej rywalizacji i współpracy w sferze gospodarczej. E. Halizak, *Region Azji i Pacyfiku w 2014 r. pod znakiem wylaniającego się bipolarnego układu USA–Chiny*, „Rocznik Strategiczny” 2014/15, t. 20, s. 293–296.

⁸¹ Zob. The Trans-Pacific Partnership, <http://www.ustr.gov/tpp> (data dostępu: 15.02.2016).

⁸² W trakcie prezydentury Obamy Korea Północna przyznała się do przeprowadzenia trzech testów nuklearnych – w 2009, 2013 oraz 2016 r. Zob. D.E. Sanger, C. Sang-hun, *North Korea announces that it has detonated first hydrogen bomb*, „The New York Times”, 5.01.2016.

zagrożenia ze strony Związku Radzieckiego oraz z uwagi na „utrąę” Chin w 1949 r. i wojnę w Korei (1950–1953), osłabiona wojną i odniesioną w niej porażką Japonia była atrakcyjnym potencjalnym sojusznikiem dla USA. Zmiana podejścia Stanów Zjednoczonych do tego państwa została przypieczętowana postanowieniami kończącej wojnę konferencji w San Francisco. Podpisane w 1951 r. dwa układy: traktat pokojowy z Japonią (nazywany też traktatem pokojowym z San Francisco) oraz układ o bezpieczeństwie między Stanami Zjednoczonymi a Japonią, potwierdziły jej szczególne znaczenie dla polityki USA oraz zapewniły Amerykanom sprzyjające warunki do zbudowania regionalnej struktury bezpieczeństwa według własnej koncepcji. Dla stosunków amerykańsko-japońskich szczególnie istotny był układ o bezpieczeństwie (zgodnie z nim USA przejęły odpowiedzialność za bezpieczeństwo Japonii, która z kolei w swojej konstytucji wyrzekła się posiadania sił zbrojnych, a wojska amerykańskie mogły bezterminowo stacjonować na jej obszarze) potwierdzony w 1960 r. traktatem o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie⁸³. Układy z Japonią były kluczowe dla stworzenia sieci porozumień z innymi państwami, które złożyły się na system regionalnego bezpieczeństwa, zwany potocznie systemem z San Francisco. Składał się on z układów bilateralnych Stanów Zjednoczonych z: Japonią (1951 i 1960), Filipinami (1951), Republiką Korei (1954), Tajwanem (1954) i Tajlandią (1962).

Nie powiodło się natomiast stworzenie trwałych form wielostronnej współpracy regionalnej w sferze bezpieczeństwa, mimo powołania do życia dwóch organizacji bezpieczeństwa: Paktu Bezpieczeństwa Pacyfiku (Australia, Nowa Zelandia, United States Pacific Security Treaty, ANZUS) i Organizacji Paktu Azji Południowo-Wschodniej (Southeast Asia Treaty Organization, SEATO). Podpisany w 1951 r. ANZUS między Australią, Nową Zelandią i Stanami Zjednoczonymi był swego rodzaju azjatycką odmianą NATO, choć nie wypracował zintegrowanych, wspólnych struktur wojskowych i nie odegrał większej roli w regionie⁸⁴. W 1987 r. nabrał on charakteru bilateralnego (USA–Australia) w związku z ogłoszeniem Nowej Zelandii strefą bezatomową. Natomiast powołana do życia w 1954 r. SEATO z uwagi na dość oryginalny skład członkowski (Australia, Francja, Nowa Zelandia, Bangladesz – jako Wschodni Pakistan, Filipiny, Tajlandia, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone) oraz brak efektywności w działaniach przetrwała zaledwie do 1977 r.

Po zakończeniu zimnej wojny dotychczasowe sojusze zostały potwierdzone, a Stany Zjednoczone zaczęły intensywnie rozwijać relacje bilateralne z innymi państwami regionu w poszukiwaniu nowych sojuszników. Na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim współpraca partnerska z Singapurem, a także rozwój strategicznych relacji z Indiami, Indonezją, Malezją oraz Wietnamem czy Mjanmą. Ponadto intensywna współpraca gospodarcza doprowadziła do stworzenia stref wolnego handlu z Australią,

⁸³ *Treaty of Mutual Cooperation and Security between the United States and Japan*, Washington, 19.01.1960, http://afe.easia.columbia.edu/ps/japan/mutual_cooperation_treaty.pdf (data dostępu: 16.08.2011).

⁸⁴ Z uwagi jednak na konflikt między USA a Nową Zelandią w 1987 r. przekształcił się on w podwójny układ bilateralny: USA–Australia oraz Australia–Nowa Zelandia.

Singapurem oraz Republiką Korei. W ostatnich latach Stany Zjednoczone podjęły także inicjatywy mające na celu zwiększenie intensywności współpracy wielostronnej, czego przejawem były negocjacje dotyczące Półwyspu Koreańskiego⁸⁵, kooperacja w ramach dialogu politycznego oraz zacieśnianie relacji w sferze gospodarczej (ASEAN + USA, APEC) czy wynegocjowane w 2015 r. porozumienie TPP.

Wydaje się, że jednym ze sposobów na zwiększenie efektywności wielostronnej współpracy w sferze politycznej może być rozwój relacji tego typu w sferze gospodarczej. Najważniejszym i największym (pod względem liczby uczestników z regionu) forum współpracy wielostronnej w sferze gospodarczej jest APEC, do którego należy obecnie 21 gospodarek regionu i aspirują kolejne (wśród nich m.in. Indie, Pakistan, Mongolia, Kolumbia czy Ekwador)⁸⁶. Mimo że APEC nie jest organizacją międzynarodową, to stopniowo nabierała coraz większego znaczenia i z czasem stała się jednym z głównych narzędzi integracji gospodarczej regionu oraz platformą dla rozwoju innych form współpracy, takich jak TPP. Negocjacje tego układu trwały w okresie 2010–2015, a należy do niego obecnie 12 państw: Australia, Brunei, Chile, Japonia, Kanada, Malezja, Meksyk, Nowa Zelandia, Peru, Singapur, Stany Zjednoczone i Wietnam⁸⁷. Inną ważną platformą wielostronnej współpracy gospodarczej, ale też politycznej, jest rozwój relacji między USA a ugrupowaniem ASEAN.

System sojuszy i rozwój współpracy bilateralnej, jak również starania USA zmierzające do rozwoju struktur wielostronnych mogą wskazywać na to, że państwo to dąży do tworzenia takich form kooperacji w regionie, które mogłyby zrównoważyć przewagę Chin na tym obszarze. Otwartą kwestią pozostaje to, czy w przyszłości koordynacja bilateralnych sojuszy z udziałem USA doprowadzi do stworzenia nowego wielostronnego ugrupowania w dziedzinie bezpieczeństwa (przy czym włączenie Indii do takiej struktury w znacznym stopniu przyczyniłoby się do ograniczenia roli Chin). Jest to jednak mało prawdopodobne z uwagi na wielkie zróżnicowanie państw w regionie, liczne rozbieżności interesów i potencjalne konflikty. Z tego względu w ostatnich latach możemy obserwować dynamiczny rozwój wielostronnej współpracy gospodarczej. Największym osiągnięciem USA w regionie Azji i Pacyfiku jest bez wątpienia zamknięcie negocjacji nad utworzeniem Partnerstwa Transpacyficznego, które po ratyfikacji ma szansę umocnić zarówno gospodarczą, jak i polityczną pozycję Stanów Zjednoczonych w tej części świata.

Czynnik wojskowy

Kluczowym elementem amerykańskiego zaangażowania w regionie Azji i Pacyfiku, uznawanego *nota bene* za najbardziej zmilitaryzowany region na Ziemi, jest obecność

⁸⁵ Zob. Y. Jianjun, *America and Asia-Pacific multilateral security after the cold-war*, „International Review” 2006, nr 44, s. 19–20.

⁸⁶ Zob. Asia-Pacific Economic Cooperation, <http://www.apec.org/> (data dostępu: 10.10.2015).

⁸⁷ Zob. The Trans-Pacific Partnership, <http://www.ustr.gov/tpp> (data dostępu: 10.10.2015).

wojsk amerykańskich⁸⁸. Do bezpośredniego zaangażowania amerykańskich sił zbrojnych na tym obszarze doprowadził konflikt z Japonią w latach 1941–1945. Ponownie zostały one wykorzystane w wojnie koreańskiej (1950–1953) i podczas interwencji w Wietnamie (1964–1973). W okresie zimnej wojny siły amerykańskie były jedną z podstawowych gwarancji bezpieczeństwa dla państw azjatyckich niepoddających się wpływom komunistycznym oraz głównym narzędziem polityki USA w regionie Azji i Pacyfiku. Liczba stacjonujących tam wojsk ulegała zmianom. Najwięcej było ich w latach 60.–70. XX w., w związku z interwencją w Wietnamie. Pod koniec zimnej wojny w Azji Wschodniej przebywało nadal ponad 110 tys. żołnierzy, do czego należy doliczyć bazy na Pacyfiku – co dawało w sumie liczbę ok. 170 tys. wojskowych amerykańskich w całym regionie⁸⁹.

Obecnie na obszarze Azji Wschodniej znajduje się poniżej 100 tys. żołnierzy. Tworzą jednostki stacjonujące w bazach zlokalizowanych na terytoriach najbliższych sojuszników USA w regionie, czyli w Japonii (ok. 40 tys.), Korei Południowej (ok. 28,5 tys.), Australii (docelowo 2,5 tys.), ponadto w utrzymującym specjalne relacje z USA Singapurze (ok. 100) i na kontrolowanej przez USA wyspie Guam (ok. 4,5 tys.)⁹⁰. Dodatkowym zasobem jest Amerykańska Flota na Pacyfiku (United States Pacific Fleet), na którą składają się bazy, dowództwa i jednostki marynarki wojennej USA. Główne bazy amerykańskie obsługujące basen Pacyfiku to San Diego, Guam i Pearl Harbour. Nowa koncepcja strategii wojskowej USA przedstawiona została w dokumencie pt. *Podtrzymanie przywództwa USA. Priorytety obronności w XXI w.* z 2012 r.⁹¹ Zgodnie z nią w kolejnych latach liczebność amerykańskich sił w regionie Azji i Pacyfiku ma sukcesywnie wzrastać, ma nastąpić szersza ich dystrybucja, ma się zwiększyć elastyczność ich działania i reagowania oraz wzmocnione mają zostać możliwości obronne amerykańskich partnerów⁹². Ulec zmianie ma także proporcja rozlokowania wojsk na Atlantyku i Pacyfiku. Jeszcze do niedawna stosunek ten wynosił 50/50%, a docelowo ma to być 40/60% na rzecz Pacyfiku (choć może się to zmienić z uwagi na zmianę polityki Rosji wobec Europy i wzrost zagrożenia dla państw UE). Już w 2011 r. USA

⁸⁸ Na obszarze tym znajduje się siedem z 10 największych armii świata oraz pięć mocarstw nuklearnych. Zob. 2015 *Index of U.S. Military Strength: Asia*, The Heritage Foundation, <http://index.heritage.org/military/2015/chapter/op-environment/asia/> (data dostępu: 12.10.2015).

⁸⁹ T. Kane, *Global U.S. troop deployment, 1950–2003*, The Heritage Foundation, 27.10.2004, <http://www.heritage.org/research/reports/2004/10/global-us-troop-deployment-1950-2003> (data dostępu: 28.11.2015).

⁹⁰ Zob. M.E. Manyin et al., op.cit.; D. Vine, *Base Nation: How U.S. Military Bases Abroad Harm America and the World*, Metropolitan Books, New York 2015; idem, *How U.S. military bases abroad undermine national security and harm us all*, „Huffington Post”, 13.09.2015, http://www.huffingtonpost.com/david-vine/us-military-bases-abroad_b_8131402.html (data dostępu: 26.09.2015).

⁹¹ *Sustaining U.S. global leadership: Priorities for 21st century defense*, United States Department of Defense, 3.01.2012, http://www.defense.gov/news/Defense_Strategic_Guidance.pdf (data dostępu: 16.08.2013).

⁹² Ibidem. W czerwcu 2012 r. sekretarz obrony Leon Panetta potwierdził te założenia w swoim wystąpieniu podczas Shangri-La Security Dialogue. *Shangri-La Security Dialogue: As delivered by Secretary of Defense Leon E. Panetta, Shangri-La Hotel, Singapore, Saturday, June 02, 2012*, United States Department of Defense, <http://www.defense.gov/speeches/speech.aspx?speechid=1681> (data dostępu: 16.06.2012).

podpisały z rządem Australii umowę, w ramach której liczba wojsk amerykańskich w bazie Darwin wzrosła do 2,5 tys. żołnierzy. W kolejnych latach zacieśniły także współpracę wojskową z Singapurem, Filipinami i Wietnamem.

Zmiany w strategii wojskowej wobec regionu oraz relokacja sił zbrojnych wymuszone zostały przez politykę Chin, które stopniowo zwiększają wydatki w sferze obronności oraz coraz częściej testują cierpliwość Amerykanów i państw regionu poprzez stosowanie prowokacji oraz działań zaczepnych, co jest najwyraźniej widoczne w sporach na Morzu Południowochińskim⁹³.

Jak już zaznaczono, wobec braku zintegrowanej architektury bezpieczeństwa na tym obszarze, a także z uwagi na bardzo zróżnicowane interesy i aspiracje oraz liczne antagonizmy między poszczególnymi państwami w sferze bezpieczeństwa podstawą są omawiane już relacje i sojusze bilateralne⁹⁴. Choć kwestia wojskowej obecności Amerykanów w regionie budziła i nadal budzi kontrowersje, a nawet rodzi konflikty (np. problem bazy na Okinawie⁹⁵), to w dalszym ciągu uznawana jest za czynnik stabilizujący tamtejszą sytuację⁹⁶. Armia USA jest głównym gwarantem bezpieczeństwa i realną przeciwwagą dla wzrostu potencjału militarnego Chin.

Czynnik gospodarczy

W sferze gospodarczej Stany Zjednoczone realizują swoje interesy w regionie Azji i Pacyfiku poprzez zacieśnianie bilateralnych kontaktów handlowych i inwestycyjnych z głównymi sojusznikami (Japonia, Republika Korei, Singapur, Australia), z głównym partnerem gospodarczym – Chinami, oraz innymi jego państwami. Istotnym elementem jest także wzmacnianie kontaktów na forach współpracy wielostronnej – przede wszystkim z ugrupowaniem ASEAN, w ramach APEC czy w kontekście negocjowanego w latach 2007–2015 układu TPP. Jeśli ten ostatni zostanie ratyfikowany, to w jego skład wejdzie 12 państw odpowiedzialnych za 40% światowej wymiany handlowej.

Wymiana handlowa między USA a krajami azjatyckimi szacowana jest na ok. 1 bln USD rocznie i wynosi 30% handlu światowego⁹⁷. W roku 2014 w pierwszej piętnastce głównych partnerów handlowych USA znajdowało się sześć państw azjatyckich, z czego Chiny i Japonia zajmują miejsca w pierwszej piątce (tabela 2)⁹⁸.

⁹³ E. Halizak, *Region Azji i Pacyfiku w 2014 r...*, op.cit., s. 289–290.

⁹⁴ *2015 Index...*, op.cit.

⁹⁵ M. Mizerska-Wrotkowska, *Okinawa, amerykański „lotniskowiec” w Azji Wschodniej*, w: J. Nakonieczna, J. Zajączkowski (red.), *Azja Wschodnia i Azja Południowa w stosunkach międzynarodowych. Bezpieczeństwo – gospodarka – cywilizacja*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 509–524.

⁹⁶ P.J. Katzenstein, *Japan in the American imperium: Rethinking security*, „The Asia-Pacific Journal: Japan Focus”, 14.10.2008.

⁹⁷ R.A. Cossa, *The United States and the Asia Pacific*, w: N.S. Sisodia, S. Kalyanarman (red.), *The Future of War and Peace in Asia*, Magnum Books Pvt., New Delhi 2010, s. 253.

⁹⁸ United States Department of Commerce, *Top trading partner of the United States*, http://www.trade.gov/mas/ian/build/groups/public/@tg_ian/documents/webcontent/tg_ian_003364.pdf (data dostępu: 13.09.2015).

Tabela 2. Główni partnerzy handlowi USA – ranking według wartości eksportu dóbr USA z 2014 r. (w mln USD)

Ranking	Państwo	Eksport	Import
1.	Kanada	312,421	347,798
2.	Meksyk	240,249	294,074
3.	Chiny*	123,676	466,074
4.	Japonia*	66,827	134,004
5.	Wielka Brytania	53,823	54,392
6.	Niemcy	49,363	123,260
7.	Korea Południowa*	44,471	69,518
8.	Holandia	43,075	20,818
9.	Brazylia	42,429	30,537
10.	Hongkong*	40,858	5,869
11.	Belgia	34,790	20,885
12.	Francja	31,301	46,874
13.	Singapur	30,237	16,426
14.	Tajwan*	26,670	40,581
15.	Australia*	26,582	10,672
	EU (28)	276,142	418,201
	TPP	726,494	883,545

* Państwa regionu Azji i Pacyfiku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie United States Department of Commerce, op.cit.

Cechą charakterystyczną relacji handlowych z krajami azjatyckimi jest utrzymujący się od lat ujemny amerykański bilans handlowy. Państwa te, stosujące (wzorem Japonii) proeksportową strategię rozwoju gospodarczego oraz dysponujące tanią siłą roboczą, stały się głównymi fabrykami zaopatrującymi Stany Zjednoczone we wszelkiego rodzaju produkty. Szczególnie niekorzystna relacja występuje w handlu z Chinami, które są największym dostawcą dóbr do USA. Deficyt handlowy z ChRL w roku 2010 był aż 27 razy większy niż w roku 1990⁹⁹. W roku 2014 deficyt nadal był wysoki i osiągnął poziom nieco ponad 343 mld USD¹⁰⁰. Należy zauważyć, że

⁹⁹ M. Snyder, *21 signs that the once great U.S. economy is being gutted, neutered and destroyed*, „Business Insider”, 15.02.2011, <http://www.businessinsider.com/21-signs-us-economy-gutted-2011-2?op=1#ixzz1VIBaPju0> (data dostępu: 14.05.2012).

¹⁰⁰ Zob. statystyki z lat 1985–2015 w: United States Census Bureau, *Trade in Goods with China*, <https://www.census.gov/foreign-trade/balance/c5700.html> (data dostępu: 25.12.2015).

deficyt w handlu z Chinami nie zmniejsza się nawet mimo wprowadzenia programu amerykańskiej polityki promocji eksportu („National Export Initiative”)¹⁰¹.

Kraje azjatyckie są także istotne dla USA z uwagi na działalność amerykańskich inwestorów. Stany Zjednoczone – największy międzynarodowy dawca i biorca inwestycji – rozlokowały na całym świecie ok. 4,6 bln USD w formie inwestycji bezpośrednich. W regionie Azji i Pacyfiku USA zainwestowały już ponad 670 mld USD, w tym najwięcej w takich krajach, jak Australia (169 mld USD), Singapur (159 mld USD) i Japonia (120 mld USD) oraz Chiny i Hongkong (po ok. 60 mld USD każde)¹⁰².

Należy jednak zauważyć, że sukcesywnie rosła także azjatyckie inwestycje w USA, co przyczynia się do zacieśniania relacji oraz współzależności gospodarczych między tymi obszarami. Biorąc pod uwagę skumulowaną wartość inwestycji bezpośrednich (dane do roku 2013), kraje z regionu Azji i Pacyfiku zainwestowały w USA ok. 470 mld USD¹⁰³. Głównym inwestorem z regionu jest Japonia (druga na liście największych inwestorów w USA po Wielkiej Brytanii), która do 2013 r. zainwestowała tam 342 mld USD. Natomiast w 2013 r. kraj ten przeznaczył na inwestycje w USA 45 mld USD, co pozwoliło mu zająć pierwsze miejsce wśród inwestorów¹⁰⁴. Wartość inwestycji z pozostałych krajów regionu jest znacznie mniejsza z uwagi na niższy poziom rozwoju oraz wciąż znacznie ograniczone możliwości inwestycyjne lub ograniczenia po stronie amerykańskiej. Szczególne znaczenie dla USA mogą mieć w przyszłości inwestycje z Chin, które jak na razie nie są jeszcze wielkie – w 2013 r. osiągnęły one poziom 2,4 mld USD, a z Hongkongu – 1,3 mld USD¹⁰⁵. W kolejnych latach można się jednak spodziewać znaczącego napływu inwestycji z Azji do USA z uwagi na zwiększające się możliwości inwestorów oraz zachęty ze strony USA, którym zależy na tworzeniu nowych miejsc pracy¹⁰⁶, jakkolwiek zagrożeniem dla tego procesu może się okazać spowalnianie rozwoju gospodarczego w Chinach oraz innych krajach azjatyckich¹⁰⁷. Zwiększona dynamika przepływów kapitałowych między USA a regionem Azji i Pacyfiku (od lat 70. XX w.) przyczyniła się do za-

¹⁰¹ International Trade Administration, *National Export Initiative*, <http://trade.gov/nei/> (data dostępu: 20.10.2015).

¹⁰² Zob. Bureau of Economic Analysis, *U.S. Direct Investment Abroad: Selected Items by Detailed Country, 2009–2014*, <http://www.bea.gov/international/di1usdbal.htm> (data dostępu: 23.10.2015); J.K. Jackson, *U.S. direct investment abroad: Trends and current issues*, „Congressional Research Service”, 11.12.2013, <https://www.fas.org/sgp/crs/misc/RS21118.pdf> (data dostępu: 23.10.2015).

¹⁰³ Organization for International Investment, *Foreign Direct Investment in the United States: 2014 Report*, Washington 2014, <http://www.ofii.org/sites/default/files/FDIUS2014.pdf> (data dostępu: 26.10.2015), s. 5.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 4.

¹⁰⁵ *Appendix A: FDIUS by Selected Countries*, w: Organization for International Investment, *op.cit.*, s. 9.

¹⁰⁶ Zob. D.M. Marchick, *Fostering greater Chinese investment in the United States*, „Policy Innovation Memorandum” 2012, nr 13, <http://www.cfr.org/china/fostering-greater-chinese-investment-united-states/p27310> (data dostępu: 21.10.2015).

¹⁰⁷ Zdaniem ekspertów wzrost gospodarczy w Chinach za rok 2015 wyniesie zaledwie 6,9%, co byłoby najgorszym wynikiem od czasów globalnego kryzysu finansowego. Zob. *China's economic growth slows to 6.9%*, BBC News, 19.10.2015, <http://www.bbc.com/news/business-34536052> (data dostępu: 05.12.2015).

cieśnienia współpracy gospodarczej, jak również włączenia państw azjatyckich do głównego nurtu gospodarki światowej.

Głównym przejawem współzależności gospodarczych między USA a krajami azjatyckimi jest jednak sfera finansowa. Japonia, a w późniejszym okresie także Chiny lokowały swoje nadwyżki finansowe w obligacjach amerykańskich, stając się głównymi wierzycielami Stanów Zjednoczonych. Działalność ta jest z jednej strony wsparciem finansowania amerykańskiego importu, lecz z drugiej – gwarancją dla tych krajów, że wytworzone przez nie produkty znajdą nabywców. Jest to szczególnie istotne w przypadku Chin, gdyż swój rozwój opierają one głównie na popycie zewnętrznym. Obecnie największym wierzycielem USA są właśnie Chiny, których rezerwy w dolarach szacowane są na 1,2 bln USD, a kolejne miejsce zajmuje Japonia z kwotą 1,1 bln USD¹⁰⁸. Ponadto Chiny i Japonia są także posiadaczami największych rezerw walutowych w dolarach. Państwo Środka zgromadziło ok. 3,95 bln USD, a Japonia – niemal trzy razy mniej, co pokazuje, że kraje te nadal mają zaufanie do dolara jako najbardziej wiarygodnej i stabilnej waluty światowej (zob. rekordowe rezerwy walutowe Chin).

W efekcie Stany Zjednoczone i Chiny funkcjonują od kilkunastu lat w stanie ściślejszej współzależności – USA jest największym rynkiem zbytu dla Chin, bez którego nie mogłyby się tak dynamicznie rozwijać, ChRL natomiast finansuje USA, kupując amerykańskie obligacje oraz lokując swoje rezerwy w dolarach, a tym samym podtrzymując pozycję tej waluty na rynkach światowych. Obecnie układ ten jest korzystny dla obu stron i nic nie wskazuje na to, aby któraś z nich chciała lub mogła zrezygnować z niego w najbliższym czasie. Na razie dwie największe gospodarki świata szukają sposobu na jak najbardziej efektywną realizację własnych interesów, uwzględniając ograniczenia wynikające ze współzależności. Nie powiodła się jednak lansowana przez Amerykanów koncepcja stworzenia ściślejszej współpracy w ramach tzw. G2 lub Chimeryki, co miałyby polegać na wzięciu współodpowiedzialności Chin i USA za zarządzanie gospodarką światową¹⁰⁹. W ostatnich latach można raczej obserwować zaostrożającą się rywalizację między dwoma modelami gospodarczymi wdrażanymi przez te kraje. Stany Zjednoczone starają się utrzymać i wzmocnić swoją pozycję gospodarczą poprzez wykorzystanie dobrze znanych zasad konsensusu waszyngtońskiego. Natomiast Chiny budują relacje (szczególnie z państwami w Afryce i Ameryce Południowej) na podstawie tzw. pekińskiego konsensusu, polegającego na połączeniu wolnego rynku z kontrolą państwa¹¹⁰.

¹⁰⁸ Należy jednak zaznaczyć, że obecnie największym wierzycielem Stanów Zjednoczonych są Stany Zjednoczone. FED (Federal Reserve System – System Rezerwy Federalnej) skupił z rynku obligacje wartości ok. 2,2 bln USD, co jest efektem długoletniego programu luzowania ilościowego. Zob. *Dług USA: Chiny sprzedają, Belgia kupuje, Fed przebijają wszystkich*, Bankier.pl, 20.02.2014, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Dlug-USA-Chiny-sprzedaja-Belgia-kupuje-Fed-przebijaja-wszystkich-3064906.html> (data dostępu: 20.08.2015).

¹⁰⁹ Zob. N. Fergusson, M. Schularick, *The End of Chimerica*, „Harvard Business School Working Papers” 2009, nr 10-037, <http://www.hbs.edu/faculty/Publication%20Files/10-037.pdf> (data dostępu: 16.09.2014).

¹¹⁰ Zob. S. Halper, *The Beijing Consensus: How China's Authoritarian Model Will Dominate the Twenty-First Century*, Basic Books, New York 2010.

Podsumowanie

Region Azji i Pacyfiku stał się amerykańską przepustką do wielkiej polityki światowej. Stany Zjednoczone były tam obecne niemal od samego początku swego istnienia i traktowały go jako obszar o szczególnym znaczeniu strategicznym. W okresie ostatnich trzech dekad pozycja regionu oraz poszczególnych państw azjatyckich stopniowo się umacniała, co skutkowało także zmianami w polityce i strategii USA.

Przeprowadzona analiza dała możliwość uzyskania odpowiedzi na kilka podstawowych pytań dotyczących kwestii polityki USA wobec regionu Azji i Pacyfiku. Jeśli chodzi o warunki prowadzenia polityki zagranicznej USA na tym obszarze, to należy podkreślić kwestię rozwoju oraz umocnienia się pozycji międzynarodowej kluczowych państw regionu – w tym przede wszystkim Chin i Indii – co jest jedną z głównych determinant tej polityki. Na uwypuklenie zasługuje także wzrost znaczenia innych krajów, które jeszcze do niedawna funkcjonowały nieco na marginesie głównego nurtu politycznego (np. Indonezja, Malezja czy Wietnam lub Mjanma).

Istotnym czynnikiem warunkującym amerykańską politykę w regionie jest także dynamiczny rozwój gospodarczy położonych tam państw. Dla USA szczególne znaczenie pod tym względem miał dostęp do tanich produktów, taniej siły roboczej, a także możliwość uzyskania finansowania dla własnej gospodarki, które zapewniały najpierw Japonia, a obecnie głównie Chiny poprzez zakup amerykańskich obligacji skarbowych.

Niezależnie jednak od wzrostu rangi kwestii gospodarczych w regionie, decydujące znaczenie ma nadal czynnik wojskowy. W tym aspekcie szczególnie istotne jest zwiększenie wydatków wojskowych przez Chiny oraz dynamiczny rozwój ich armii, co w połączeniu z polityką Korei Północnej w zakresie rozwoju programu nuklearnego powoduje wzrost stanu zagrożenia w regionie i niejako zmusza USA do wzmocnienia tam obecności wojskowej.

W efekcie koniec zimnej wojny i związane z nim przemiany (szczególnie w kontekście wyłonienia się po 1989 r. unilateralnego porządku z dominującą rolą USA) oraz pojawienie się tzw. wyzwania chińskiego skutkowało zwiększającym się stopniowo zainteresowaniem Stanów Zjednoczonych regionem Azji i Pacyfiku oraz zmianą amerykańskiej strategii wobec tego obszaru. Co prawda początkowo był on tylko jednym z głównych regionów w polityce zagranicznej (obok Europy i Bliskiego Wschodu), jednak z czasem zyskał główną rolę, czego formalnym potwierdzeniem było ogłoszenie tzw. zwrotu ku Azji w 2011 r. W celu jak najbardziej efektywnej realizacji interesów polityka amerykańska zmierzała do tego, aby stabilizować sytuację w regionie, równoważyć siłę i zapobiegać dominacji jednego państwa (Chin) oraz neutralizować ewentualne zagrożenia, jak również otwierać dostęp do azjatyckich rynków zbytu dla towarów zza oceanu i zapewniać finansowanie dla amerykańskiej gospodarki. Korzystały na tym również państwa azjatyckie, przede wszystkim otrzymując od USA gwarancje bezpieczeństwa oraz możliwość włączenia się w system gospodarki światowej. Stąd akceptacja wielu z nich dla amerykańskiej obecności oraz

rosnąca skłonność do współpracy zarówno w ramach relacji bilateralnych, jak i struktur wielostronnych (takich jak APEC, ASEAN + USA czy TPP).

Jak wynika z przedstawionych analiz, działania USA wobec regionu Azji i Pacyfiku w okresie pozimnowojennym przebiegały wielotorowo.

Po pierwsze skupiono się na relacjach bilateralnych, umacniając dotychczasowe partnerstwa (z Japonią, Australią i Koreą Południową) oraz szukając nowych sprzymierzeńców dla USA w regionie (Indonezja, Malezja czy nawet Wietnam oraz Mjanma).

W ostatnim czasie szczególna uwaga skupiona była na relacjach z dwoma najbardziej zaludnionymi krajami świata – Chinami i Indiami. Intensyfikacja kontaktów z ChRL wynikała głównie z tego, że państwo to wzmocniło swoją pozycję nie tylko w sferze gospodarczej, lecz także politycznej, stając się równoprawnym partnerem Stanów Zjednoczonych w stosunkach międzynarodowych. Współzależnienie gospodarcze Chin–USA oraz wzrastające ambicje Chin na arenie międzynarodowej spowodowały, że stosunki między obydwojema krajami stały się z czasem coraz trudniejsze i wymagały zręcznego manewrowania między kwestiami gospodarczymi a politycznymi. Indie natomiast zostały uznane przez USA za godnego uwagi partnera, który w przyszłości może zrównoważyć przewagę Chin, zapobiegając tym samym dominacji jednego mocarstwa w regionie¹¹¹.

Po drugie podjęto intensywne działania na rzecz wzmocnienia współpracy wielostronnej w regionie Azji i Pacyfiku. Niezależnie jednak od podejmowanych działań Stanom Zjednoczonym nie udało się jak na razie wypracować efektywnego modelu współpracy wielostronnej w tej części świata. Przyczyny tej sytuacji są wielorakie. Wynika ona: 1) ze zróżnicowania poszczególnych państw regionu i ich różnorodnych interesów; 2) z różnych strategii USA w odniesieniu do niemal każdego z nich; 3) z pragmatyzmu amerykańskiego – mniejsze struktury zapewniają większą elastyczność oraz łatwość podejmowania decyzji¹¹². Ponadto, jak zauważa Yu Jianjun, jednym z powodów niepowodzeń współpracy wielostronnej były także obawy Amerykanów przed osłabieniem dotychczasowych sojuszy i układów bilateralnych¹¹³. Inicjatywy podejmowane przez administrację Obamy wskazują jednak na to, że obecnie Amerykanie widzą współpracę wielostronną jako istotne dopełnienie układów bilateralnych i będą podejmowali działania na rzecz jej umacniania na różnych forach regionalnych.

Po trzecie zdecydowano się zwiększyć i wzmocnić amerykańską obecność wojskową w regionie. Świadczą o tym zarówno plan relokacji wojsk z obszaru atlantyckiego na Pacyfik, jak i nowe inicjatywy USA w zakresie zacieśniania współpracy militarnej z sojusznikami (np. Australią czy Singapurem), mające na celu zapewnienie większego dostępu do ich infrastruktury wojskowej dla armii amerykańskiej.

¹¹¹ Zob. J. Zajączkowski, *Rola Azji Południowej i Azji Wschodniej w strategii międzynarodowej USA*, w: K.A. Kłosiński (red.), *Stany Zjednoczone obrona hegemonii w XXI wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 373–396; idem, *Czynnik...*, op.cit., s. 487–508.

¹¹² Y. Jianjun, op.cit.

¹¹³ Ibidem.

Po czwarte zwiększono także nacisk na rozwój współpracy gospodarczej z państwami regionu (wynegocjowanie TPP), co miało stanowić dodatkowy element amerykańskiej obecności i zaangażowania w regionie, jak również zacieśniać więzi między USA a poszczególnymi jego państwami, wspomagając je w rozwoju i wzmacniać ich siłę w relacjach z Chinami.

Przez cały okres ostatnich trzech dekad Stany Zjednoczone utrzymały obecność w regionie i dominującą pozycję, zręcznie przekładając na praktyczne działania elementy charakterystyczne dla realizmu (dbanie o interes narodowy na bazie sojuszy i siły militarnej) oraz liberalizmu (promocja wartości oraz tworzenie norm i instytucji międzynarodowych)¹¹⁴. Pozycję USA określić można jako hegemoniczną i odnieść się do niej w kategoriach teorii hegemonicznej stabilności. Potwierdzają to następujące argumenty: po pierwsze USA mają wolę odgrywania roli światowego lidera, co zarówno jest określone w ich strategii, jak i przejawia się w działaniach (polityka USA w regionie); po drugie dysponują odpowiednią siłą militarną (liczba jednostek wojskowych w regionie oraz ich technologiczne wyposażenie) i gospodarczą (charakter i siła powiązań gospodarczych), co pozwala im równoważyć potencjały innych podmiotów o aspiracjach mocarstwowych, a także dostarczać dobra publiczne innym państwom regionu (bezpieczeństwo, zasady, normy); po trzecie są akceptowane przez większość państw regionu jako aktywny uczestnik oraz znaczący gracz na tym obszarze; po czwarte biorą czynny udział w tworzeniu zasad i reguł funkcjonowania dla państw regionu (szczególnie w wymiarze gospodarczym). W efekcie stworzony przez USA regionalny porządek jest trwały, oparty na akceptacji, a nie na wyzysku i przymusie, a ponadto, jak na razie, także efektywny i skuteczny (zapewnia stabilność w regionie i pozwala niwelować konflikty).

W okresie zimnej wojny hegemoniczna pozycja USA na świecie (tzw. *Pax Americana*¹¹⁵) była m.in. efektem ścisłej współpracy z Europą Zachodnią i jej głównymi państwami – w ramach partnerstwa transatlantyckiego. W ciągu ostatnich lat, wobec spadku znaczenia Europy jako jednego z kluczowych ośrodków światowych, centrum życia międzynarodowego ciąży zdecydowanie ku regionowi Azji i Pacyfiku. To właśnie tutaj zadecyduje się nowy kształt porządku światowego, a Amerykanie mają tego świadomość. Dlatego jesteśmy obecnie świadkami jakościowej zmiany w globalnej strategii USA, w której region Azji i Pacyfiku przejmuje dominującą pozycję kosztem partnerstwa transatlantyckiego. Przyszła pozycja Stanów Zjednoczonych na

¹¹⁴ William Pfaff stwierdził nawet, że w pierwszych latach po zakończeniu zimnej wojny w Waszyngtonie doszło do stworzenia tajnego sojuszu pomiędzy internacjonalistycznymi liberałami, dążącymi do szerzenia amerykańskich wpływów poprzez promocję wartości demokratycznych w świecie, oraz unilateralnymi neokonserwatystami, którzy wierzyli w agresywne przywództwo USA dla dobra świata. Zob. W. Pfaff, *The question of hegemony*, „Foreign Affairs” 2001, t. 80, nr 1, s. 221–232.

¹¹⁵ Hegemonię amerykańską na świecie określa się często mianem *Pax Americana* analogicznie do wcześniejszych *Pax Britannica* czy *Pax Romana*, które odnosiły się do imperialnej dominacji Wielkiej Brytanii czy Cesarstwa Rzymskiego.

świecie będzie więc uzależniona w wielkim stopniu od stanu relacji z tym regionem oraz najsilniejszym jego państwem – Chinami.

The United States – A Hegemony in the Asia-Pacific Region in 1985–2015

After the end of World War II the United States achieved a hegemonic position in the international system, and despite a relative decrease in its power and the growth in importance of other states it has kept this position until the present time. The country is active in almost all the regions of the world, but the areas it considers particularly important are the Transatlantic and the Transpacific (the Asia-Pacific region) regions. Historically, the latter direction was the area through which the United States entered into grand world politics. Presently, it is considered an area of key importance to the country's interests, for both security and economic reasons.

The aim of this article is to present the United States' relations with the countries of the Asia-Pacific and determine the US's position in the region in terms of the last three decades, that is a period of great changes and redefinitions in the international arena. It has been assumed that in the period in question the United States played the role of the dominant power in the Asia-pacific region, which the majority of the region's countries accepted (especially the smaller and weaker ones, fearing the domination of a single strong actor from the same region) and owing to which the United States have been able to effectively pursue its own interests.

Keywords: the United States, Asia-Pacific region, China, hegemony, strategy, alliance, economic cooperation, TPP